NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Rok XII. Nr. 15 (3260) Wilno, Środa 16 stycznia 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Zwycięstwo współczesnej propagandy. — Niepokoje pana Grabskiego.— Fascynujące zagadki wykopalisk grodzieńskich. — Fundusz reformy rolnej. — Pełna tabela wygranych L. P. — DZIAŁ PRAWNICZY.

Zwycięstwo Hitlera w Saarze



Gmach w Saarbruecken, gdzie się odbywało obliczanie głosów.

SAARBRUECKEN. (Pat). Komisja plebiscytowa ogłosiła następujące wyniki plebiscytu saarskiego:

Uprawnionych do głosowania	539.541
Oddanych głosów	528.005, czyli 97,9%
Nieważnych	2.249
Za status quo	46.513, czyli 8,87%
Za Francją	2.124, czyli 00,4%
Za Niemcami	477.109, czyli 90,8%

Rezultaty plebiscytu w 8 ważniejszych ośrodkach przedstawiają się następująco:

Saarbruecken-miasto — za Niemcami 73.761 głosów, za status quo 10.413, za Francją 286.

Saarbruecken-wieś — za Niemcami 121.632, za status quo 12.303, za Francją 657.

Saarlouis — za Niemcami 86.230, za status quo 7.541, za Fr. 727.

Ottweiler — za Niemcami 88.875, za status quo 8.792, za Fr. 152.

Merzig — za Niemcami 23.362, za status quo 1.180, za Francją 66.

St.-Wendel — za Niemcami 20.599, za status quo 1.130, za Fr. 25.

St.-Ingbert — za Niemcami 33.867, za status quo 3.058, za Fr. 126.

Homburg — za Niemcami 28.763, za status quo 2.196, za Francją 42.



Po otrzymaniu koperty od głosującego, przewodniczący wrzuca ją do urny.

W Radzie Ligi Narodów

GENEWA, (Pat). Rezultaty plebiscytu w zagłębiu Saary zakomunikowane zostały telefonicznie o godzinie 6-ej rano przez przewodniczącego komisji plebiscytowej sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów. W gmachu Ligi Narodów zebrali się o tym czasie liczni dziennikarze zagraniczni i urzędnicy sekretarjatu. Oficjalne ogłoszenie rezultatów plebiscytu nastąpiło o godzinie 8.20. Ogłoszone cyfry wywołały duże wrażenie, gdyż nie spodziewano się, że aż tak wielki procent głosów padnie na rzecz przyłączenia Saary do Niemiec.

WEDŁUG OGÓLNEGO PRZEKONANIA, UMOŻLIWI REZULTAT GŁOSOWANIA RADZIE LIGI NARODÓW SZYBKĄ DECYZJĘ CO DO PRZYŁĄCZENIA SAARY DO NIEMIEC.

GENEWA, (Pat). Rada Ligi Narodów zebrała się dziś na posiedzeniu, na którem sekretarz generalny Avenol zakomunikował oficjalne wyniki głosowania.

Przewodniczący komitetu trzech do spraw zagłębia Saary baron Aloisi ma zwołać na dziś po południu posiedzenie komitetu, celem omówienia spraw związanych z wynikami plebiscytu i opracowania raportu dla Rady Ligi Narodów.

KOMITET TRZECH za przyłączeniem Saary do Rzeszy

PARYŻ, (Pat). Na odbytem dziś posiedzeniu komitetu trzech powzięto opinję, że na zasadzie wyników głosowania ludności saarskiej zagłębie Saary winno być przyłączone do Rzeszy. Sprawozdanie w tym sensie przedstawione będzie przez komitet trzech Radzie Ligi Narodów, od której uzależniona jest ostateczna decyzja.

Dziś Rada L. N. zdecyduje o przyłączeniu Saary do Niemiec?

GENEWA, (Pat). Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił dziś wieczorem następujący komunikat:

Komitet trzech do spraw saarskich odbył dziś posiedzenie pod przewodnictwem barona Aloisiego dla ustalenia tekstu sprawozdania, które przedstawi jutro radzie. Raport ten zawiera propozycje w sprawie decyzji, którą Rada ma powziąć, celem zastosowania wyniku plebiscytu. Jak wiadomo Rada Ligi ma powziąć decyzję co do suwerenności nad Saarą oraz co do daty przekazania władzy, daty wycofania obcych wojsk i różnych spraw finansowych.

Jak się zdaje, Rada Ligi na jutrzejszem posiedzeniu poweźmie decyzję zasadniczą o przyłączeniu Saary do Niemiec. Inne sprawy byłyby załatwione na jednem z posiedzeń późniejszych.

W Saarze świętują

SAARBRUECKEN. (Pat). Od rana całe miasto jest we mgle, co — jak sądzą — przyczyni się do zapobieżenia zamieszkom, który mogłyby się wydarzyć pomiędzy zwalczającemi się obozami. Wszystkie skiepy, fabryki i kopalnie są zamknięte. Dzieci zostały zwolnione od nauki. Wkrótce po ogłoszeniu wyników plebiscytu wszystkie domy w mieście udekorowane zostały flagami ze swastyką.

ENTUZJAZM W NIEMCZECH

BERLIN, (Pat). Z zapartym tchem oczekiwały całe Niemcy ubiegłej nocy ogłoszenia wyników plebiscytu saarskiego. Naogół liczono się już z pełnem zwycięstwem Niemiec. Niemniej jednak wyniki przeszły wszelkie oczekiwania.

Bezpośrednio po podaniu przez radjo ostatecznego wyniku przemówił pełnomocnik kanclerza Birkel z Neustadt (Saara), zdając kanclerzowi sprawę z przebiegu plebiscytu i podkreślając, iż obecnie świat rozumie, iż Ren jest rzeką niemiecką, ale nie jest granicą Niemiec.

Skolei zabrał głos kanclrz Hitler, wygłaszając przez radjo monachijskie krótkie przemówienie, w którem podziękował mieszkańcom Saary w imieniu narodu niemieckiego za okazane dowody wierności i wzywał ich do zachowania również w obecnej chwili największej dyscypliny.

Wasza decyzja — oświadczył Hitler — umożliwia mi dziś złożenie deklaracji na rzecz uspokojenia Europy, że po przyłączeniu Saary Rzesza Niemiecka nie będzie już stawiała żadnych żądań terytorjalnych wobec Francji. Życzeniem naszem jest, aby kres tak smutnej krzywdy przyczynił się do uspokojenia społeczeństw europejskich. Niemcy, o ile są zdecydowane zapewnić sobie równouprawnienie, o tyle gotowe są nie obciążać się spełnieniem żądań, koniecznych dla przywrócenia prawdziwej solidarności narodów wobec obecnych niebezpieczeństw.

Nawet hitlerowcy nie spodziewali się tak olbrzymiego zwycięstwa

SAARBRUECKEN, (PAT). — Rezultaty plebiscytu odpowiadają oficjalnym prognozom kierownictwa frontu niemieckiego, ale niewątpliwie przeszły najbardziej optymistyczne jego nadzieje. Także neutralni obserwatorzy nie sądzili aby większość za Niemcami mogła przekroczyć 80—85 proc. Za status quo głosowali jedynie socjaliści i komuniści w liczbie znacznie mniejszej, aniżeli przy ostatnich wyborach, jakie się odbyły w Saarze.

O rezultatach zdecydował fakt, iż cała ludność katolicka, która dawniej grupowała się w partji centrum, wypowiedziała się całkowicie za Niemcami, mimo wysiłków utworzonego przed kilku miesiącami stronnictwa chrześcijańsko-społecznego.

Charakterystycznym faktem jest mała ilość białych kartek. W niektórych kołach oczekiwano, że dość duża ilość katolików powstrzyma się od głosowania. Zwolennicy status quo utrzymują w dalszym ciągu, że plebiscyt odbył się pod terorem frontu niemieckiego.

Manifestacje w Berlinie

BERLIN, (PAT). — Od wczesnych godzin Berlin przedstawia niezwykły widok. Miasto tonie we flagach, ludzie podążają do śródmieścia i rozchwytują dzienniki. Z głośników umieszczonych na placach i lokalach publicznych rozbrzmiewają dźwięki marszów i hymnu saarskiego.

BERLIN, (PAT). — Prezydent policji berlińskiej von Leretzow, celem uczczenia powrotu zagłębia Saary do Rzeszy polecił przemianować ul. Stresemanna, prowadzącą od placu Poczdamskiego na ul. Saarską (Saarstrasse).

Zaostrzone kontrole granic

BERLIN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Bazylei, że rząd szwajcarski niezwłocznie po ogłoszeniu wyników plebiscytu saarskiego wprowadził zaostrzoną kontrolę graniczną, celem uniemożliwienia napływu nieproszonych elementów do Szwajcarji.

PARYŻ, (PAT). — Havas donosi z Wiednia, że garnizon wojskowy w Linzu i tamtejsze oddziały Heimwehry skonsygnowane zostały w koszarach.

Zwycięstwo
współczesnej propagandy

Wynik plebiscytu w okręgu Saary — ostatniego spośród sześciu, które przewidywał traktat wersalski — już oddawna, jeszcze w okresie przedhitlerowskim nie budził poważnych wątpliwości. Nie było żadnych ważkich powodów do przypuszczenia, aby jakiekolwiek względy i pobudki okazały się wśród niemal wyłącznie niemieckiej ludności tego obszaru silniejsze nad dążenie do organicznego zjednoczenia się z masą narodu niemieckiego. Więź narodowa musiała w naszej epoce historycznej okazać się mocniejszą, niż wszelkie inne przejściowe lub nieskrystalizowane tendencje.

Przykład Niemców szwajcarskich lub austrjackich, stojących na gruncie niepodległości tych krajów, nie może tu służyć za kontrargument. Austrja i Szwajcarja żyły od wieków odrębnem własnem życiem państwowem i społecznem, a wskutek wzajemnego przenikania się z innemi sąsiedniemi narodami wytworzył się tam odrębny nawet kulturalnie i psychicznie typ Niemca. Saara była i pozostała zwykłym powiatem nadreńskich Prus. Ani „powiernicza" administracja Ligi Narodów, ani faktyczna eksploatacja tego obszaru w ciągu 15-tu lat przez Francję, nie mogły, oczywiście, wnieść żadnych istotnych zmian w sferę uczuć i psychiki Saarskiego Niemca.

Skądże więc to olbrzymie zainteresowanie plebiscytem w całej Europie, a nawet poza nią? Skąd poważne obawy, iż dzień 13 stycznia może stać się iskrą wywołującą pożar? Wprawdzie obawy te w dużym stopniu przygasły, odkąd Francja wyraźnie zregygnowała z aspiracyj terytorjalnych i gospodarczych do okręgu Saary i w ugodzie zawartej z Niemcami, za pośrednictwem komitetu Ligi Narodów do spraw Saary w grudniu r. ub. odstąpiła na wypadek pomyślnego dla Niemiec wyniku plebiscytu swe prawa do kopalń saarskich za kilkaset miljonów marek. Jednakże układ ten, który zgóry już poniekąd likwidował spór francusko - niemiecki o okręg Saary, bynajmniej nie usunął zupełnie ani zainteresowania plebiscytem, ani obaw co do jego skutków. Zmienił się natomiast rzeczywisty objekt tego zainteresowania.

W miarę „ujednolicenia" Rzeszy Niemieckiej pod władzą partji narodowo-socjalistycznej Saara stawała się problemem przedewszystkiem wewnętrzno - niemieckim. Pozostający pod władzą Komisji Rządzącej z ramienia Ligi Narodów obszar uniknął „ujednolicenia" i stał się enklawą, na której władza Trzeciej Rzeszy nie mogła unicestwić swoich przeciwników tak jak to uczyniła na pozostałem terytorjum. Struktura społeczna i zawodowa okręgu Saary nadawała temu obszarowi charakter typowego punktu oporu przeciwko władzy hitlerowskiej. Kraj jest nadzwyczaj gęsto zaludniony (427 ludzi na klm. kw.) i wybitnie uprzemysłowiony (74.4% ogółu mieszkańców zatrudnionych jest w przemyśle, handlu i komunikacji, a tylko 8.5% w rolnictwie), co daje szerokie pole dla wpływów komunistycznych i socjalistycznych. Przytem ludność jest w ogromnej większości katolicka, tam więc gdzie nie sięgają marksiści, oddziaływać na nią powinienby w sensie ujemnym dla Trzeciej Rzeszy — Kościół Katolicki.

W tych warunkach, nie biorąc pod uwagę czynników iracjonalnych, oraz nie doceniając obawy przed indywidualnym terorem w razie przegranej, można było spodziewać się (co też czyniło wielu), że znaczna część ludności wypowie się za status quo, to jest za przeczekaniem okresu narodowo-socjalistycznego w Rzeszy, aby potem dopiero z nią się połączyć. Nawet wśród „Frontu Niemieckiego" obawy przed takim wynikiem były poważne.

Rachubom jednych a obawom innych wynik plebiscytu zaprzeczył w stopniu dla obu stron nieoczekiwanym. Za utrzymaniem status quo głosowało niespełna 9%, za przyłączeniem do Niemiec — przeszło 90%. Jakie na to złożyły się przyczyny?

Nie wahamy się postawić na pierwszem miejscu czynnika wewnętrznego nakazu, wynikającego z poczucia wspólnoty narodowej i państwowej z Niemcami Rzeszy. Tylko u zorganizowanych i głęboko uświadomionych komunistów i socjalistów przeważyć mógł nad tym wewnętrznym nakazem zasadniczy antagonizm do reżimu narodowo - socjalistycznego. U katolików antagonizm ten — bardzo zresztą nierówny i naogół słabiutki — skapitulował całkowicie. Ale — zarzucą mnie — przecież zorganizowanych marksistów jest tam znacznie więcej, niż owych 46.000, którzy głosowali za status quo! Tak, jest ich niezawodnie więcej, ale działał wśród nich drugi skolei czynnik — nakazu zewnętrznego w postaci moralnej presji, wywieranej przez potężny i groźny aparat propagandy narodowo - socjalistycznej. Aparat ten, stosując się formalnie do nakazów komisji plebiscytowej, nie szczędził środków do zastraszenia ludności przed skutkami „zdrady narodowej". Specjalny wysłannik paryskiego „Temps'a" stwierdza w wigilję plebiscytu, że „jakiś potencjalny teror ciąży nad całym krajem, a moralna swoboda głosowania nie istnieje". Żadne międzynarodowe gwarancje nie zdołają uchronić obywatela od pośrednich represyj, grożących w przyszłości, jeżeli nie jego życiu i zdrowiu, to w każdym razie podstawom jego bytu. To też już w pierwszym dniu po plebiscycie 6.000 podań wpłynęło do konsulatu francuskiego o wyjazd do Francji. To nie są tylko Żydzi, ale i najbardziej „aryjscy" Niemcy.

Czynnik katolicki, jako czynnik aktywnego oporu zawiódł całkowicie. Było to do przewidzenia. Kościół katolicki nie występuje do walki z siłami ideowo - politycznemi tego rodzaju co narodowy - socjalizm. Ogranicza się do obrony swoich zasad w wewnętrznej sferze swoich wyznawców, lecz walki nazewnątrz nie podejmuje i dostosowuje się w ramach ogólno - narodowych do wytworzonej sytuacji. Dynamika społeczna katolicyzmu nie może przeciwstawić się napięciu prądów nacjonalistycznych, które są znamieniem epoki. Kościół powiada: moja sprawa jest wieczna. Racja tej sprawy nie może być ustalana lub specie przejściowych, choćby najgwałtowniejszych prądów społecznych, którym ulegają również i katolicy. Przewodniczący konferencji biskupów niemieckich kardynał Bertram zarządził, by spowodu pomyślnego dla Niemiec wyniku plebiscytu we wszystkich kościołach Rzeszy odbyły się modły dziękczynne.

Nakoniec, wpływ bieżących interesów materjalnych głosującego obywatela Saary. W ogromnej większości głosował on przeciwko własnym interesom. Poziom zarobków i życia robotnika w Rzeszy jest niższy, niż robotnika w okręgu Saary. Ciężary społeczne przemysłu Rzeszy są wyższe od tychże świadczeń przemysłu Saary. Handel tego obszaru zostanie podcięty barjerą celną od strony Francji. Okręg Saary wstąpi w okres powszedniego życia nadgranicznego powiatu „ujednoliconej" również pod względem polityki gospodarczej Rzeszy. Skończy się napływ turystów, międzynarodowych urzędników, spekulantów i „ciekawskich", zostawiających grube pieniądze w miastach terenu plebiscytowego.

W plebiscycie saarskim pobudki psychiczne, iracjonalne, rozmaitej natury wzięły bezapelacyjnie górę nad wszystkiemi innemi. Propaganda, operująca środkami moralnej presji okazała się środkiem niezawodnym. Czy daje wyniki trwałe, czy sięga głęboko w psychikę człowieka — to inna sprawa.

Z punktu widzenia polityki reżimu, wynik plebiscytu przyniósł mu sukces niezmiernie cenny. Hitler ma w ręku dowód atrakcyjności swej doktryny, bowiem zdobył dla niej 90% ludności obszaru nie podlegającego jego władzy. Jest to znakomity środek dla propagandy wewnętrznej. Z Francją została rozegrana — i wygrana — ostatnia partja z liczby wyznaczonych przez traktat wersalski. Pole do prób trwałego porozumienia z Paryżem jest oczyszczone.

Testis.

Francja uznaje rezultaty plebiscytu

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havasa donosi, że premjer Flandin oświadczył, że *Francja nie będzie poddawała w wątpliwość rezultatów plebiscytu.* — Należy się spodziewać, że wszystkie drażliwe kwestje między Francją a Niemcami będą mogły być z łatwością zlikwidowane pod egidą Ligi Narodów. Niezwłocznie podjęte będą rokowania handlowe dla umożliwienia wymiany towarowej między Francją a zagłębiem Saary i ożywienia wymiany między Francją i Niemcami.

Rząd francuski zastanawiał się nad możliwością emigracji z zagłębia Saary, lecz zagadnienie to obchodzi przedewszystkiem Ligę Narodów. Jestem przekonany, że rząd niemiecki wyda niezbędne zarządzenia, celem zapewnienia ochrony mniejszości. Francja ze swej strony nie może zamknąć granicy dla uchodźców, którzy naraziliby się na niebezpieczeństwo pozostania na obszarze Saary, po objęciu go przez Rzeszę niemiecką.

Jestem przekonany, zakończył premjer *że we Francji ogromna większość pragnie stopniowego polepszenia się stosunków francusko — niemieckich,* celem doprowadzenia do pokojowej współpracy wszystkich państw europejskich.

Czy nie zapóźno?
Front jednolity zapowiada dalszą walkę

SAARBRUECKEN, (Pat). Wieczorne wydanie „Volkstimme" ogłasza odezwę przywódców frontu jednolitego Brauna i Hardta, zaopatrzoną tytułem: **„Prowadzimy nadal walkę".** W odezwie powiedziane jest, że gdyby nie Hitler, cała Saara głosowałaby za przyłączeniem jej do Niemiec. Odezwa członków frontu jednolitego wzywa by dziś o g. 10 rano wylegli na ulicę i utworzyli organizację obronną, która mogłaby się zmierzyć z „osłabioną (?) służbą policyjną frontu niemieckiego".

SAARBRUECKEN, (Pat). Agencja Havasa donosi: Przywódcy „frontu lewicowego Max Braun i Pfordt znajdują się w siedzibie „Arbeiter Wohldart" pod ochroną kilkuset swych zwolenników.

Pierwsze wiadomości o rezultacie plebiscytu podziałały deprymująco na Brauna, który obecnie przyszedł do siebie. Obaj przywódcy stwierdzili, że **walwa na terenie Saary toczyć się będzie dalej. „Przyznajemy się do klęski",** która dowiodła, że walka przeciwko faszyzmowi jest niemożliwa **w ramach metod demokratycznych. Będziemy domagać się od Ligi Narodów ochrony dla tych z nas, którzy jej zaufali.**

Braun i Pfordt utrzymują, że katolicy głosowali w całości za Niemcami.

Ochronny areszt Brauna?

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Saarbruecken, że wedle obiegających tam pogłosek, możliwe jest aresztowanie przywódcy „frontu jedności" Maxa Brauna dla uchronienia go przed, zamachem.

Wyniki plebiscytu czynnikiem pokoju

LONDYN, (PAT). — Zwycięstwo Hitlera w Saarze przyjęła angielska opinja publiczna ze szczerem zadowoleniem. Rzecznicy Foreign Office podkreślili, że wynik plebiscytu znakomicie ułatwi Radzie Ligi Narodów dalsze jej zadanie i usunie niebezpieczeństwo wszelkich komplikacyj międzynarodowych.

Mowa pojednawcza, jaką Hitler wygłosił dziś w południe po ogłoszeniu wyników plebiscytu, uważana jest w brytyjskich kołach rządowych jako przekonywujący dowód, że Hitler uzyskawszy tak wielką przewagę moralną będzie skłonny do ustępstw na rzecz porozumienia z Francją i do powrotu do Genewy.

* * *

BERLIN, (PAT). — Przygniatające zwycięstwo w plebiscycie saarskim wzbudziło niezwykły entuzjazm w społeczeństwie niemieckiem. Niedzielny plebiscyt będący zwycięstwem narodowych Niemiec stanowi również niezaprzeczalnie wielki sukces kanclerza Hitlera.

Tutejsze koła polityczne nie ukrywają nadziei że w najbliższym czasie dojdzie do porozumienia między Francją a Niemcami.

Wykrycie rzekomo planowanego zamachu

BERLIN, (PAT). — W ciągu nocy Niemieckie Biuro Informacyjne przyniosło wiadomość o wykryciu w Saarkruecken rzekomego zamachu, planowanego przez komisarza Grumbacha oraz komendatnów policji Gereckiego i Chrichta. — Przywódcy spisku umknęli w chwili, gdy władze wkroczyły do koszar gdzie znajdowali się spiskowcy. Broń skonfiskowano. Śledztwo wdrożono.

Nad ranem nadeszła wiadomość o aresztowaniu szeregu urzędników policji wmieszanych w spisek.

Niemieckie Biuro Inf. w związku z tą wiadomością atakuje Komisję Rządzącą Saary, specjalnie zaś jej komendanta Knoxa, oskarżając go o zaniedbanie obowiązków.

SAARBRUECKEN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi: Dziś w godzinach rannych aresztowano urzędników policyjnych — emigrantów politycznych z Niemiec, którzy planowali zamach: Gereckiego, Christa, Paula i Loriota. Wśród aresztowanych znajduje się również przyjaciółka komisarza policji Machtsa, również emigrantka, niejaka Eliza Haas.

„CENTRUM MOSKIEWSKIE"
Zinowiew i Kamieniew pod sądem

MOSKWA, (Pat). Prokuratoura Z. S. R. R. komunikuje, że podczas dochodzenia w sprawie niejakich Bakajewa, Kuklina i innych pociągniętych do odpowiedzialności w związku z wykryciem w Leningradzie konspiracyjnej kontrrewolucyjnej grupy, która przygotowała i wykonała zabójstwo Kirowa, otrzymano nowe dane dotyczące konspiracyjnej kontrrewolucyjnej działalności ZINOWJEWA, KAMIENIEWA, JEWDOCHIMOWA i FIEDOROWA, co do których początkowo zdecydowano zastosować zesłanie.

Na zasadzie tych danych a zwłaszcza zeznań Bakajewa, demaskujących udział w tworzeniu nowej konspiracyjnej i kontrrewolucyjnej organizacji „centrum moskiewskie" oraz zeznań Safarowa, który zakomunikował różne fakty z ich działalności kontrrewolucyjnej, trwającej aż do ostatniego czasu, — sprawę Zinowjewa, Kamieniewa, Jewdochimowa i Fiedorowa przekazano kolegjum wojskowemu sądu najwyższego ZSRR.

Proces rozpoczął się dziś w Leningradzie. Jednocześnie staje przed sądem kilkunastu innych byłych członków opozycji zinowjewowskiej.

—oOo—

Otwarcie rozgłośni w Toruniu

TORUŃ, (PAT). — W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste otwarcie rozgłośni toruńskiej „Polskiego Radja". O godz. 19,30 biskup Okoniewski poświęcił stację, a o godz. 20, po hejnale stacji toruńskiej, wygłosił przemówienie naczelny dyrektor „Polskiego Radja" Chamiec, poczem przemawiał wiceminister poczt i telegrafów Drzewiecki i inni.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w 10 dniu 4 klasy 31 polskiej państwowej loterji klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

zł. 10.000: 21.894, 22.450, 82.803, 116.479, 152.489, 172.302, 178.755, 179.335.

zł. 5.000: 2.394, 9.170, 58.264, 73.932, 110.681, 133.337, 160.096.

Niepokoje pana Grabskiego

W przeciągu ostatnich tygodni po między działaczami endeckimi prowadzi się polemika na temat polityki w stosunku do Ukraińców. Właściwie spory wewnętrzne endeków mogłyby nas nie obchodzić. Ujawnia się w nich jednakże w tak silnym stopniu mentalność przywódców Stronnictwa Narodowego, wypływają tak wyraźnie rozbieżności pomiędzy menerami partyjnymi a, młodzieżą, że całkiem pominąć ich również niepodobna. Przytem zagadnienie ukraińskie jest zbyt pokrewne białoruskiemu, żebyśmy tu w Wilnie mogli nie zwracać uwagi na tę dyskusję.

Zapoczątkował ją prof. Stanisław Grabski artykułem w numerze świątecznym „Kurjera Warszawskiego", otrzymał odpowiedź w „Gazecie Warszawskiej", skolei odpowiedział listem otwartym do prof. Głębińskiego w „Kurjerze Lwowskim" (z dn. 10 bm.).

Prof. Grabski, który nie jest członkiem Stronnictwa Narodowego, lecz zalicza się do jego sympatyków jest zaniepokojony spadkiem ukrainożerczych nastrojów w stronnictwie. Nie chce mu się w to wierzyć poprostu.

Wprawdzie wśród „młodych" w Warszawie i w Poznaniu — pisze st. Grabski w swoim liście otwartym — propagowano coraz usilniej pogląd, że wraz z odzyskaniem niepodległości państwowej nie jest już potrzebne wzmacnianie polskiego społeczeństwa w Małopolsce Wschodniej — natomiast należy rozwinąć jaknajszerszą polsko — ruską współpracę kulturalną i gospodarczą — by przez nią asymilować Rusinów i jednać ich dla Polski. Zapewniano mnie jednak, że Zarząd Główny Stronnictwa ten pogląd odrzucił.

A cóż wywołało takie zaniepokojenie p. St. Grabskiego? Oto:

30 grudnia zaprotestowała ostro „Gazeta Warszawska", naczelny organ Stronnictwa Narodowego — ale nie przeciwko uznaniu Rusinów za pełnoprawnych członków narodu polskiego, co w konsekwencji musiałoby doprowadzić do otwarcia przed nimi narówni z prawdziwymi Polakami: dostępu do wszelkich władz państwowych w Małopolsce Wschodniej — jeno przeciwko wyrażonym przezemnie programowym żądaniom.

„Gazeta Warszawska" potępia je bo według niej oznaczają one „traktowanie ruskiego chłopa, jako obywatela drugiej klasy", bo „prawny zakaz lub w pewnych wypadkach utrudnianie nabywania ziemi wzbudzi w chłopie ruskim takie uczucie pokrzywdzenia, że ono uniemożliwi i jemu i jego dzieciom stanie się Polakami".

P. St. Grabskiego zaczęto uspakajać, że bynajmniej Stronnictwo Narodowe nie jest stanowczym przeciwnikiem traktowania Ukraińców, jako „obywateli drugiej klasy". W tymże „Kurjerze Lwowskim" (z dn. 12 bm.) dr. Jan Pieracki zwrócił mu uwagę, że cytowany przez p. Grabskiego ustęp artykułu „Gazety Warszawskiej" zawierał tylko pytanie „czy traktowanie ruskiego chłopa, jako obywatela drugiej klasy i t. d.". Artykuł w noworocznym numerze „Gazety Warszawskiej" p. t. „Nastroje ruskie" — nazwał nieprzemyślanym feljetonem. P. Grabskiemu nie podobało się bowiem, że

Autor jego, przedstawiwszy, że wydalenie Konowalca z Berlina, i „ukrócenie przez rząd Sowiecki rozbudzonych nadziei" wywołuje „upadanie samopoczucia i depresję ogólną", wśród Rusinów — kończy swe wywody apelem: „w takiej sytuacji prosty obowiązek, szczera, nie wymuszona miłość dla bratniego szczepu nakazuje nieść mu pomoc".

P. Grabski może być spokojny. Endecja wypiera się gwałtownie nietylko pomocy i miłości dla Ukraińców, lecz nie dopuszcza nawet myśli o traktowaniu ich jako równouprawnionych obywateli. Dla endecji są to pomysły feljetonowe. P. Jan Pieracki raz, po raz w art. swoim podkreśla, że Stronnictwo Narodowe nie ponosi odpowiedzialności za cytowane przez p. Grabskiego artykuły, że nie można było nie dopuścić do żadnej dyskusji, że młodzi są właśnie od tego, żeby krytykować, dyskutować i polemizować, ale oni, starzy „górnym lotom" młodości przeciwstawiają „realne ujęcie spraw". Żeby zaś p. Grabskiego uspokoić ostatecznie w tymże Nr. 12 „Kurjera Lwowskiego" obok artykułu p. Jana Pierackiego zamieszczone zostały „Zasady programowe Stronnictwa Narodowego w sprawie Małopolski Wschodniej uchwalone w r. 1934 przez zarząd Dzielnicowy i przyjęte przez zarząd Główny"

Nie będziemy ich cytowali. Nie znajdujemy tam nic nowego. „Należy zaniechać ostatecznie wszelkich pomysłów federalistycznych, oraz projektów wprowadzania autonomji terytorjalnej Małopolski Wschodniej... Należy zaniechać używania nazwy „Ukraińców" na oznaczenie ludności ruskiej... Należy przyznać ludności polskiej w każdym okręgu wyborczym, względnie w każdej gminie samorządowej oznaczoną zgóry ilość reprezentantów jako ilość minimalną, która musi być wybraną z listy kandydatów polskich nawet wtedy, gdyby ta lista pozostała w mniejszości".

Jest więc i kataster narodowościowy, o który tak p. Grabskiemu chodziło. Są utrzymane w całej rozciągłości poglądy, które „Gazeta Warszawska" w artykule (niepodpisanym, więc chyba redakcyjnym) tak oceniła:

Psychologja katastralna była zrozumiała w Galicji przedwojennej, gdy Rusini byli wobec nas siłą zewnętrzną. Ale trwanie w tej psychologji dzisiaj — to jest kurczenie Polski. To jest dobrowolne wyrzucanie poza nawias narodu tego, co w przyszłości, w przyszłych pokoleniach, może i powinno stać się jego integralną częścią.

W pośpiesznie pisanym artykule dziennikarskim łatwo popełnić nieścisłość, wyrazić się niedostatecznie jasno.

Może więc warto się zastrzec, że cytując artykuł „Gazety Warszawskiej", bynajmniej się z nim nie zgadzamy. Zarówno poglądy młodych jak i starych endeków nie są dla nas do przyjęcia. Zwalczamy nacjonalizm endecki, pod jakimkolwiek sosem on się podaje.

Pod jednym chyba zdaniem moglibyśmy się podpisać: trwanie w tej psychologji dzisiaj — w psychologji endeckiej — to jest kurczenie Polski.

Raz tylko bodajże, nastąpiło w endeckiej psychologji lucidum intervallum. Oto w maju 1919 r. wystąpili endecy w Sejmie z wnioskiem nagłym „o zapewnienie autonomji narodowej dla kresów południowo-wschodnich" (Druk sejmowy Nr. 482).

Wobec posuwania się wojsk naszych w głąb wschodnich powiatów byłej Galicji, której ludność w miarę uporządkowania stosunków bez względu na różnice narodowości i wyznania ma prawo, oczekiwać jednakowej opieki od Państwa Polskiego, wzywa się Rząd do bezzwłocznego opracowania szczegółowego projektu szerokiej autonomji prowincjonalnej, mającej zapewnić całemu temu obszarowi obu na nim osiadłym narodowościom, ruskiej jak i polskiej, niczem nie skrępowanej swobody politycznej, oraz pełnego rozwoju ekonomicznego, kulturalnego i narodowego.

Pod wnioskiem tym byli podpisani i p. St. Grabski i p. Głębiński. Wówczas zgadzali się, że ludność „bez wyjątku na różnicę narodowości i wyznania ma prawo oczekiwać jednakowej opieki od Państwa", dziś dochodzą do zgody co do tego, kogo, w jakim stopniu i w jaki sposób prawa tego pozbawić.

Lucidum intervallum trwało chwilę. Teraz wszystko wróciło do normy. P. Grabski napróżno się niepokoił.

W. Solski.

Nowy ambasador Wielkiej Brytanji w Warszawie



W dniu dzisiejszym nowy ambasador W. Brytanji sir Hovard William Kennard złożył swe listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi Rzplitej. Na zdjęciu — ambasador sir Hovard William Kennerd opuszcza gmach ambasady, aby udać się na zamek. P. ambasadorowi towarzyszą: attache wojskowy ambasady Brytyjskiej płk. Connal Rowan, charge d'affaires Avelin oraz szef protokółu dyplomatycznego Romer.

Dziś Senat rozpatruje projekt konstytucji

WARSZAWA, (Pat). 69 posiedzenie plenarne Senatu, wyznaczono na 16 bm. na godz. 11-tą.

Porządek obrad przewiduje jedynie sprawozdanie komisji konstytucyjnej o projekcie ustawy konstytucyjnej. Projekt zreferuje senator Wojciech Rostworowski.

Jeszcze jedna „likwidacja"

MOSKWA. (Pat). „Izwiestja" donoszą o zlikwidowaniu kontrrewolucyjnej organizacji na Białej Rusi. Organizacja ta „uprawiała szpiegostwo i utrzymywała stosunki z białoruskimi narodowymi demokratami, tudzież z ukraińskimi i rosyjskimi białogwardzistami, a także i z faszystami niemieckimi i polskimi, celem oderwania Białorusi od ZSRR".

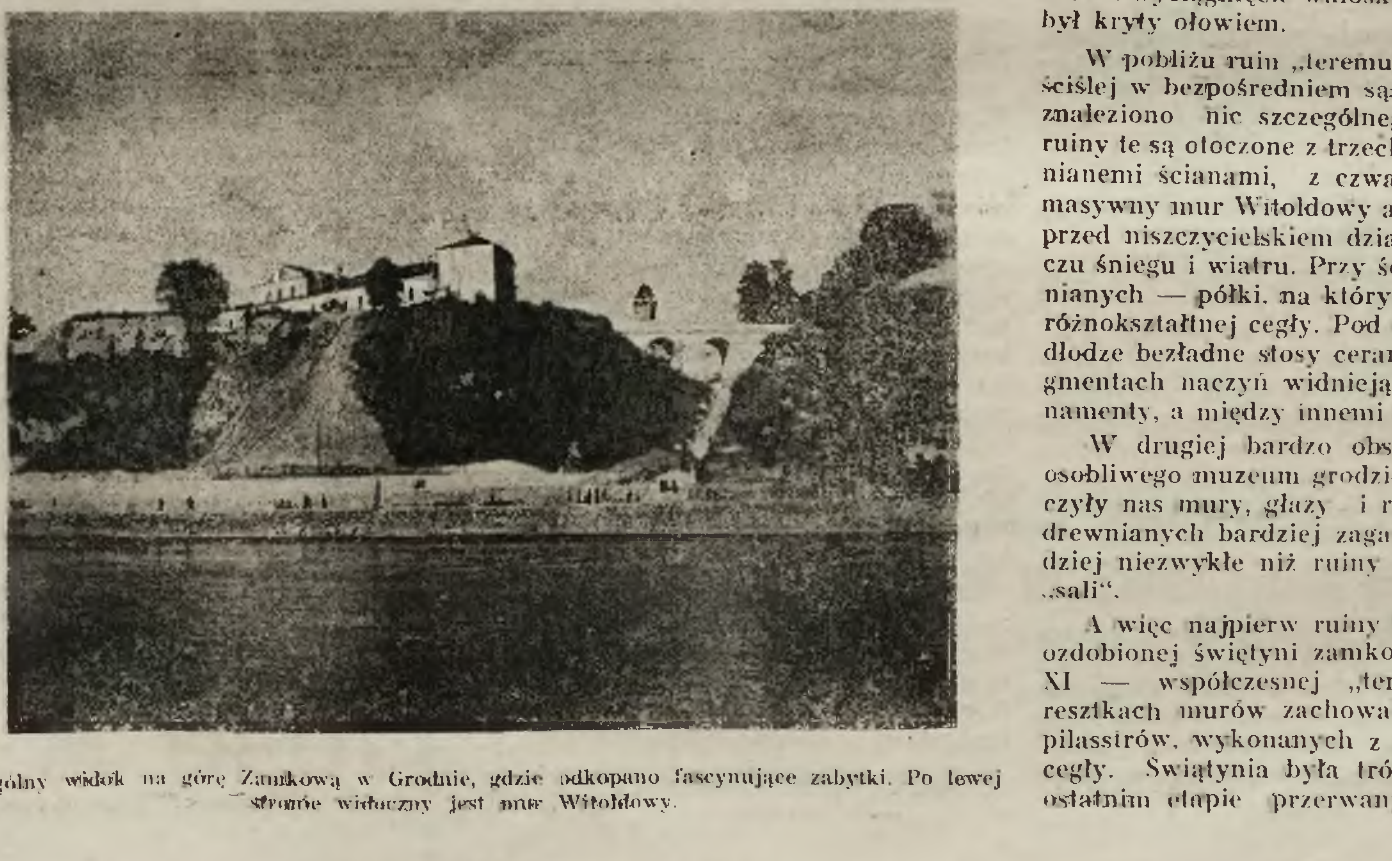
—o()o—

Fascynujące zagadki wykopalisk grodzieńskich

Zeszliśmy na dół do osobliwego muzeum pod dach drewniany, pokrywający prastare ruiny. Zapadał wieczór i półmrok narzucił już zagadkową zasłonę na szczegóły. Poszczerbione resztki murów milczały tajemniczo. Objaśnień udzielał p. dyrektor Józef Jodkarski, gorący entuzjasta odkopanych przez siebie, powikłanych zagadek na zamku grodzieńskim. Słuchaliśmy go w skupieniu. W tych osobliwych warunkach, opisanych wyżej, opowiadanie jego brzmiało czasami jak baśń niezwykła.

Stanęliśmy najpierw przed ceglanemi resztkami świeckiej budowli z wieku XI lub XII. Zabytek ten jest unikatem na naszych ziemiach. Osiemset lat temu, a więc w czasach świtu historji dla tych ziem, mieszkał tu książę udzielny, pan rozległych włości, położonych dookoła zamczyska grodzieńskiego. „Terem" (tak nazwano resztki tych murów) udzielnego księcia grodzieńskiego mógłbyć zamieszkiwany jeszcze w XIII lub nawet w VIV wieku.

Poprzez mury „teremu" biegnie masywny obronny mur z czasów Witolda Historja jest okrutna. Nie uszanowała zabytku. W czasie budowy muru Witoldowego prawie połowa teremu została rozebrana. W zachowanej części widoczne są wnęki ze śladami przesklepień i mała ubikacja, prawdopodobnie piwniczka. Łopata robotnika natrafiła tu na kilkanaście przęślików z różowego łupku naolinowego, na gliniane ciężarki do sieci, szczypczyki, groty do strzał, nożyki żelazne, na znaczną ilość ułamków bransolet z kolorowego szkła i t. p. Te znaleziska głównie stały się dla p. Jodkowskiego przesłanką do wyciągnięcia wniosku, że ruiny te były kiedyś świecką budowlą. Wewnątrz i dookoła murów znaleziono oprócz tego wrzeciona drewniane, ułamki płytek majolikowych o różnobarwnej polewie, stopiony ołów i kawałki arkuszy ołowianych co pozwoliło na wyciągnięcie wniosku, że „terem" był kryty ołowiem.



Ogólny widok na górę Zamkową w Grodnie, gdzie odkopano fascynujące zabytki. Po lewej stronie widoczny jest mur Witoldowy.

W pobliżu ruin „teremu" książęcego, ściślej w bezpośredniem sąsiedztwie nie znaleziono nic szczególnego. Obecnie ruiny te są otoczone z trzech stron drewnianemi ścianami, z czwartej otula je masywny mur Witołdowy a dach chroni przed niszczycielskiem działaniem deszczu śniegu i wiatru. Przy ścianach drewnianych — półki, na których pełno jest różnokształtnej cegły. Pod półką na podłodze bezładne stosy ceramiki. Na fragmentach naczyń widnieją ciekawe ornamenty, a między innemi także falisty.

W drugiej bardzo obszernej „sali" osobliwego muzeum grodzieńskiego otoczyły nas mury, głazy i resztki belek drewnianych bardziej zagadkowe, bardziej niezwykłe niż ruiny z pierwszej „sali".

A więc najpierw ruiny bogato przyozdobionej świętyni zamkowej z wieku XI — współczesnej „teremowi". W resztkach murów zachowały się ślady pilastrów, wykonanych z profilowanej cegły. Świątynia była trójnawowa. W ostatnim etapie przerwanych obecnie

Charbińskie ciekawostki

Charbin jest miastem interesującem nietylko dlatego, że stanowi jedno z głównych miast najmłodsz go w świecie państwa i cesarstwa: Mandżukuo. I nietylko dlatego, że jest miastem egzotycznem, gdzie — podobnie jak w Szanghaju czy Bombaju — stykają się dwie rasy, dwie odrębne kultury, dwa odmienne światy: biały i kolorowy, zachodni i wschodni, europejski i azjatycki. Charbin ma własne, specjalne, niezależne od cech powyższych ciekawostki.

PORYWACZE LUDZI.

Właściwie wyraziłem sie poprzednio nieści śle. Porywacze ludzi nie są specjalnym przywi lejem Charbinu. Proces amerykański Hauptmana wyraźnie o tem świadczy. Kidnapperzy grasujący w Chicago czy na Palm Beach są duchowymi braćmi chunchuzów z okolic Charbinu. Tem niemniej Charbin mocnoby na swej indywidualności stracił, gdyby zabrakło w nim żółtych porywaczy ludzi.

FANTAZJA TWORZY RZECZYWISTOŚĆ.

Był przed wojną światową okres, kiedy uczniowie niższych klas szkół rosyjskich na terenie carskiego imperjum zaczytywali się zakazaną literaturą brukową w rodzaju: „Nat Pinkierton— detektyw“, „Nick Carter — rywal Szerloka Holmesa“, „Jaskinia Lichtwiejsa“ i t. p. Wszystko to w jęz. rosyjskim. Trudno dociec, kto te broszurki drukowanie na ohydnym papierze i ozdobione bajecznie kolorowemi okładkami płodził. W każdym razie były one czemś w rodzaju „Tajnego detektywa“, podniecały wyobraźnię młokosów i bywały niejednokrotnie przyczyną konfliktów między uczniami a pedagogami.

Otóż w jednej ze wspomnianych broszuł p. t „Pieszczera Lichtwiejsa“ (Jaskinia Lichtwiejsa) jest opis porwania przez bandytów pewnego bogatego typka, którego umieszczono w jaskini w niedostępnej górskiej miejscowości, poczem żażadano od krewnych okupu. W wypadku niezapłacenia — porwanego typka czekać miała śmierć wśród mak i katuszy. Okup jakoś nie nadchodził. Bandyci się niecierpliwią. Odcinają więźniowi ucho i posyłają je rodzinie na znak, że tu żartów niema. Potem odcinają drugie ucho i poddają więźnia torturze, równie wyszukanej, co nieznośnej. Mianowicie nacierają stopy więźnia roztworem soli i przyprowadzają kozę, która zaczyna swym szorstkim językiem lizać więźniowi pięty. Łaskotanie doprowadza go do szału. Pisze więc rozpaczliwy list do krewnych, zaklinając ich, by przyśpieszyli wysłanie okupu. Kończy się cała histerja bodaj tem, że bandyci okup otrzymują, zaś więzień bez uszu, ale naogół zdrów i cały powraca na łono rodziny.

Wątpić należy, by chuchuzi mandżurscy te bujdy na resorach czytali. Tem niemniej rzec można, iż fantazja tworzy rzeczywistość (za Wilde'm: sztuka twerzy naturę), gdyż stosunki charbińskie jako żywo przypominają bandyckie wyczyny z „Jaskini Lichtwiejsa“.

SENSACYJNY PROCES.

Odbywa się obecnie w Charbinie senacyjny proces. Przed sądem staje 9 oskarżonych — w tej liczbie kilku urzędników policji — o systematyczne porywanie ludzi, celem wymuszania okupu. Proces ten nasuwa zrozumiałe analogje ze sprawą małego Lindbergha. Powodem procesu stała się głośna w Charbinie i całem Mandżukuo sprawa porwania syna znanego jubilera charbińskiego Kaspe.

SYN JUBILERA ZNIKA.

Rzecz miała się tak: Młody człowiek nazwiskiem Kaspe, syn bogatego jubilera wracał pewnego dnia do domu od jednego z przyjaciół, zamieszkałego na przedmieściu. W pewnej chwili do młodego Kaspe podjechało ztyłu auto. Szofer uprzejmie zaprosił młodzieńca do środka, nacisnął akcelerator i całym pędem ruszył za miasto. Tak zeznali później świadkowie.

Stary Kaspe zaniepokojeny o los syna czekał kilka dni na wiadomość z policji, którą w międzyczasie postawił na nogi. Wiadomość wreszcie przyszła, ale nie z policji, tylko od bandytów którzy komunikowali o porwaniu młodego Kaspe i żądali ogromnej sumy 300.000 jen. tytułem okupu.

UCHO I TRUP.

Zanim nieszczęśliwy ojciec zdążył zebrać żądaną sumę, bandyci przysłali mu odcięte ucho syna. Jubiler błagał policję o pomoc. Bandyci kpili sobie z tego, zachowując się tak, jakby działali w porozumieniu z policją. Kaspe zwrócił się do wyższej instancji. Wdrożano energiczne śledztwo, które z jednej strony doprowadziło do aresztowania kilku urzędników policji, jako mocno podejrzanych o kontakt z opryszkami, z drugiej za — pozwoliło wykryć młodego Kaspe, niestety, już jako trupa. Bandyci zagłodzili go i zamrozili w jakiejś zamiejskiej norze. Zachowali się przeto mniej humanitarnie, niż Kidnanperzy z „Jaskini Lichtwiejsa“. Wprawdzie jubiler ocalił 300.000 jen. lecz była to dlań pociecha minimalna.

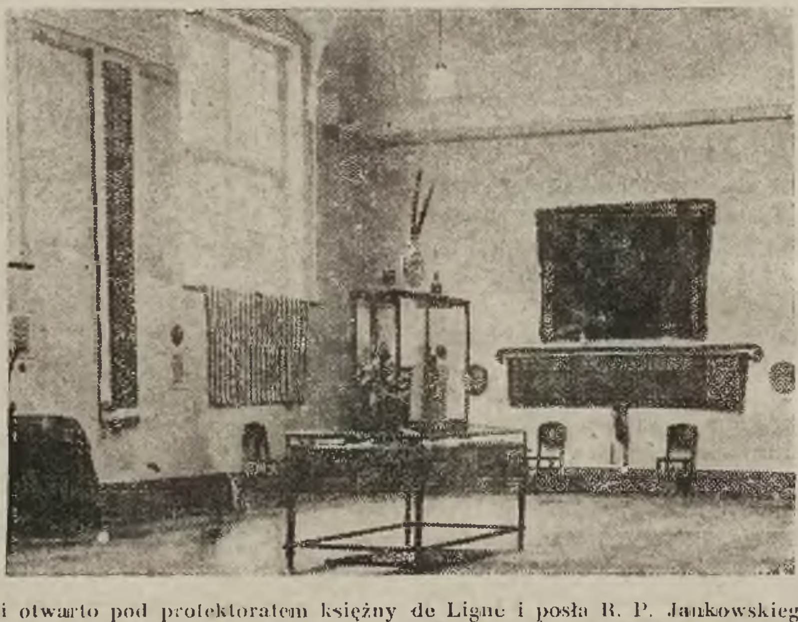
MISTYCY.

Drugą ciekawostką Charbina są przeróżne „białogwardyjskie“ organizacje rosyjskie, które niby mają wspólną cechę nienawiści do bolszewizmu, lecz z drugiej strony rozbite są na sekty, zwalczające się nawzajem. Sekciarstwo, fanatyzm, mistyka — oto obraz kolonji rosyjskiej w Charbinie. Z tego względu nie są charbińscy „biali“ zbyt groźni dla czerwonej Rosji.

Ostatnio wypłynął na horyzoncie charbińskim jakiś tajemniczy profesor ni to mistyk ni to obłąkaniec, który zrobił furorę swemi odczytami, suto okraszonemi kabalistycznemi wyrażeniami, staroczerkiewnemi zwrotami i jakiemiś niejasnemi aluzjami politycznemi. „Profesor“ mówi o potrzebie stworzenia organizacji na wzór masonów, którąby zapoczątkowała nową erę i t. d. i t. d.

Odczytami tajemniczego „wysłannika Bożego“ zainteresowała się — oprócz Rosjan — także policja japońska, która niedługo myśląc osadziła „profesora“ za kratkami. W Charbinie mówią, że Japończycy dopatrywali się w odczytach koncepcji stworzenia państwa w państwie, co nie mogło, im się podobać. NEW.

Wystawa polskiej sztuki ludowej w Brukseli



W Brukseli otwarto pod protektoratem księżny de Ligne i posła R. P. Jankowskiego wystawę polskiej sztuki ludowej, która spotkała się z niezwykle ciepłem przyjęciem zarówno krytyki jak i publiczności. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z sal wystawowych.

Fabrykant w areszcie domowym

Zapowiedzieliśmy w swoim czasie kilkadziesiąt spraw, wytoczonych kilku fabrykom czekoladek oraz właścicielom sklepów owocowych, którzy posiadali tak zwane loteryjki czekoladowe pod tytułem „Kupujesz co widzisz“ i t. p. W terminie wyznaczonym procesy te rozpoczęły się, lecz zostały przerwane w celu zasięgnięcia opinji ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wyrok zapadł tylko w jednej sprawie. Oskarżonym był Samuel Brojdo właściciel fabryki „Triumf“ w Wilnie. Zarzucono mu wypuszczenie na rynek „loteryjek czekoladowych“ bez zezwolenia ministerstwa skarbu. P. Brojdo oświadczył, że pudełka loteryjne wyprodukował specjalnie na ostatnie Targi Północne w celach nie zarobkowych, lecz reklamowych. Po zamknięciu Targów pudełka te rzucił na rynek wileński również w celach reklamowych.

Sąd uznał winę Brojdy za udowodnioną i skazał go na 50 złotych grzywny oraz na 3 dni aresztu domowego. Jest to pierwszy w Wilnie wypadek zastosowania aresztu domowego. (w)

prac wykopaliskowych zaczęła się zarysowywać jedna z absyd w kierunku wschodnim.

Jakie są przypuszczalne dzieje i koniec tej świątyni. Była ona katedralną świątynią książęcą. W „teremie“ pan warego — ruskiego księstwa miał swoje prywatne apartamenta. Z okien „teremu“ obserwował wspaniałą panoramę Niemna i być może przyglądał się nieraz przeprawie przez Niemen, która się odbywała od wieków w miejscu niegłębokiem tam, gdzie i dziś jeszcze widnieje wyspa. W świątyni książę błagał bogów o pomyślność dla swego kraju dla swoich poddanych i wypraw.

Pewnego zapewne burzliwego dnia świątynia była pełna modlących się. I wtedy stała się nagła katastrofa. Albo piorun uderzył, albo stało się co innego — dość, że dach świątyni zawalił się i przygniótł znajdujących się wewnątrz. Podłoga świątyni usłana jest obecnie szkieletami. P. dyr. Jodkowski przypuszcza, że w świątyni mogą się znajdować nawet sarkofagi książęce. Dalsze wykopaliska wyjaśnia tę fascynującą zagadkę.

Na gruzach świątyni zjawia się nowa ludność — prawdopodobnie Litwini. Następuje więc upadek waregoruskiego księstwa. Panami okolic staje się ludność o niższej kulturze. Obrządek wschodni - chrześcijański ustępuje miejsca poganizmowi. I co ciekawe, że ludność ta składa ofiary swym bogom u podnoża byłej świątyni chrześcijańskiej. Duże głazy, wydobyte kiedyś z jej murów, są polerowane a obok i na powierzchni znaleziono bardzo wiele kości i stosy rogów: łosi, jeleni, żubrów i kozłów — sarn. Prawdopodobnie są to resztki ofiar pogańskich. Działo się to w końcu XII wieku.

Po obejrzeniu głazów idziemy dalej. Wspinamy się prawie pod sufit „sali“ Przed nami ruiny kaplicy zamkowej z połowy wieku XIII. A więc wkraczamy znowu w okres chrześcijaństwa. Kaplica ta wybudowana została na gruzach, wypełniających wnętrze świątyni z XI wieku. W wieku XIII gruzy tej świątyni (z XI w.) były już prawdopodobnie całkowicie zasypane ziemią i wyglądały jak pagórek. Humus nie był dobrym oparciem dla ciężaru murów. Dlatego też kapliczka nie istniała zbyt długo. Sklepienie jej dwukrotnie zawaliło się wskutek osiadania ścian. Po kilkudziesięciu latach istnienia powstają tu znowu ruiny.

Z kapliczką zamkową mogą być związane fascynujące wydarzenia z historji chrześcijaństwa na Litwie. Mogła tu modlić się żona Mindowga, która była chrześcijańską lub biskup Wit, który brał udział w chrzcie Mindowga.

A gdzie są zabytki po Normanach, o których tyle się pisało i mówiło w związku z wykopaliskami w Grodnie? Pod ruinami świątyni z XI wieku są resztki jakichś zabudowań drewnianych. Wpobliżu znaleziono grot do dzidy, część bransolety i podkówkę do buta, które to przedmioty są pochodzenia normańskiego. Na stawianie jednak hipotezy, że na terenie dzisiejszego zamku kiedyś była osada Normanów jest jeszcze zbyt wcześnie.

Wydobyte z pod ziemi ruiny są fascynujące i pełne nierozwikłanych jeszcze zagadek. Olbrzymi materjał wykopaliskowy czeka na fachowe badania specjalistów archeologów.

* * *

Wykopaliska na górze zamkowej w Grodnie rozpoczęły się w roku 1931 przy wydatnej pomocy Funduszu Bezrobocia. Głównym celem prac ziemnych było spoczątku zabezpieczenie stromego zbocza góry przed niszczycielskiem działaniem Niemna.

Dziś prace wykopaliskowe zostały przerwane. Nad ruinami zaś roztoczył opiekę specjalny komitet.

Włod.

Biała magja w Izbie Skarbowej

W gmachu Wileńskiej Izby Skarbowej działy się niesamowite historje. Oto jakiś starszy pan o długich „artystycznych“ włosach w towarzystwie swej dorosłej córki wszedł do jednej z sal gmachu i poprosił jednego z urzędników o banknot dwudziestozłotowy. Ku zdumieniu licznych świadków urzędnik ów dał banknot nieznajomemu, nie żądając wzamian pokwitowania. Banknot, rzucony przez starszego pana w górę, rozpłynął się w przestrzeń. Tłum widzów w napięciu obserwował dalszy bieg wypadków. Starszy pan rozejrzał się po stronach i za chwilę miał w ręku dwa duże wilgotne ziemniaki. Błysnęło ostrze noża i we wnętrzu przeciętej na pół kartofli ujrzeli zebrani banknot dwudziestozłotowy.

— Jest wilgotny, trzeba go wysuszyć — rzekł starszy pan i wsunął banknot do koperty. W piersiach tłumu zamarł oddech. Koperta z banknotem znalazła się nad płomieniem świecy. Blady właściciel pieniądza chciał interwenjować lecz było zapóźno. Ogień spopielił kopertę z banknotem. Starszy pan uśmiechał się spokojnie i powiedziawszy:

— Pieniądz znajduje się wszędzie — poprosił jednego z obecnych o papierosa. Tłum z niedowierzaniem patrzył na siwe włosy starszego pana, lecz ten flegmatycznie rozłamał papierosa i wyjął z tutki banknot dwudziestozłotowy. Z piersi tłumu wyrwało się głośne:

— Och!

Następnie starszy pan wziął od jednego z panów kapelusz i za chwilę zaczął z tego kapelusza wyjmować najprzeróżniejsze rzeczy. A więc wydobył jakieś monety, potem chustki, potem duży budzik i znowu budzik i znowu budzik...

— Sześć budzików w takim małym kapeluszu! — krzyknął z podziwem jeden z sekwestratorów.

— Będziemy wiedzieli, gdzie co można schować — dodał drugi.

Starszy pan z niezmąconym spokojem popisywał się dalej: — wbił surowe jaja do kapelusza i upiekł w nim bułkę, potem wprawiał w zdumienie widzów manipulacjami z jajkiem i z bilonem, aż wreszcie oznajmił

— Pokażę państwu wino magistrackie...

Wziął do rąk dwie puste blaszanki i wsypał do jednej z nich trochę ryżu. Złożył naczynia, pobełtał ryż, a gdy otworzył, naczynia były pełne jakiejś białawej, mglistej cieczy.

Wkrótce po tym eksperymencie wszedł do sali jeden z urzędników rozłożył tragicznie ręce i oznajmił:

— Panowie, magistrat spisał nam protokół.

I rzeczywiście: podczas gdy starszy pan tworzył „wino magistrackie“ kontroler miejski pan L. spisał na urzędników skarbowych „sążnisty“ protokół. Urzędnicy skarbowi nie powiadomili bowiem magistratu o tak ciekawem widowisku. Trzeba będzie teraz płacić karę i podatek widowiskowy.

* * *

Dla uzupełnienia należy dodać, że „starszy pan“ p. Futuryni, „mistrz czarnej magji“ na zaproszenie Związku Urzędników Skarbowych w Wilnie dał opisane widowisko w sobotę w sali Związku, znajdującej się w Izbie Skarbowej.

Podobno teraz urzędnicy skarbowi proszą p. Futurini'ego, aby jakąś magiczną sztuczką zniszczył na odległość ów feralny protokół magistracki. **(w).**

Dom handlowy bez okien



W Chicago wybudowano becnie oryginalny budynek, mianowicie wielki dom towarowy koncernu, który nie posiada zupełnie okien.

Komisja budżetowa Sejmu

Budżet funduszu reformy rolnej

SPRAWOZDANIE POSŁA WL. KAMIŃSKIEGO.

WARSZAWA, (PAT). — Komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała dziś preliminarz budżetowy funduszu obrotowego reformy rolnej.

Sprawozdawca WŁ. KAMIŃSKI przedstawił pracę w dziedzinie scalenia gospodarstw rolnych, likwidacji uprawnień służebności i meljoracyjnych oraz parcelacji, stwierdzając, że do 1. 4. 1934 r. od początku akcji scalono 466.28[illegible] gospodarstw oraz 3.376.897 ha, a pozostało do scalenia około 7.500.000 ha. Parcelacja rządowa objęła ogółem do dnia 1. 4. 1934 r. 503.515 ha, sprzedanych 128.829 nabywcom, nie licząc osad anulacyjnych i osadnictwa wojskowego. „Parcelacja oddłużeniowa" nie dała prawie żadnych rezultatów. W okresie tym Państwowy Bank Rolny przeparcelował ogółem blisko 54.000 ha.

Mówca zaznaczył, m. in., że należy szukać rozwiązania nietylko zagadnień gospodarczych ale i pewnych problemów socjalnych wsi. M. in. jest rzeczą ważną umieszczenie na każdym km.² na terenach kolonizacyjnych w Polsce, a zwłaszcza w kraju północno — zachodnim jak największej ilości rolników. Bonifikacja dla dłużników funduszu obrotowego reformy rolnej wynosi 350.000.000 zł. od należnych zł. 943.800.000. Koszty meljoracji będą znacznie zmniejszone. Pożyczki z państwowych kredytów na meljoracje są w pewnych wypadkach umorzone w całości, niektóre zaś pozostałe będą znacznie zredukowane. Również dla innych kategoryj rolników, jak n. p. osadników, przewidziane są ulgi. Referent zapowiadział, że w r. b. akcja scaleniowa obejmie 460.000 ha. Przedewszystkiem prowadzone będą roboty na terenach popowodziowych.

W zakończeniu referent podkreślił, że mimo kryzysu ustrój rolny nie załamał się i czyni poważne postępy. Wprawdzie parcelacja prywatna zbankrutowała jak również akcja Państw. Banku Rolnego jest niedostateczna, ale za to akcja scaleniowa i parcelacyjna prowadzona przez państwo jest bezkonkurencyjną. Aparat tego rodzaju gospodarki wywiązuje się należycie ze swego zadania.

PRZEMÓWIENIE MIN. PONIATOWSKIEGO.

Po sprawozdawcy zabrał głos minister rolnictwa i reform rolnych PONIATOWSKI, który zwrócił uwagę na charakterystyczne cechy w dziedzinie uzdrowienia gospodarki rolnej w Polsce, to jest na indywidualne nastawienie gospodarstwa rolnego. My przywiązujemy olbrzymie znaczenie do przyrodzonego i do pewnego stopnia tajemniczego stosunku między człowiekiem pracującym na ziemi a tą ziemią. Powodujemy przez to pewne opóźnienia w rozwoju technicznym, rezygnujemy z zastosowania wielu technicznych zdobyczy, ceniąc od nich wyżej te indywidualne wartości psychiczne. Z punktu widzenia czysto gospodarczego zabiegi nasze można ostro skrytykować. Dopiero w dalszych etapach nasze postępowanie stworzy warunki pomyślniejszego niż dotychczas rozwoju gospodarczego dzięki wartościom psychicznym, które ten system pociągnie za sobą. Tu minister czerpie przykład z komasacji, gdzie większość kosztów polega na ustaleniu starego stanu posiadania. Następnie minister przeszedł do szczegółów, i m. in. zaznaczył, że około 25.000 gospodarstw powinno otrzymać kredyty po zł. 300.

RZECZOWE USTOSUNKOWANIE SIĘ OPOZYCJI.

Rozwinęła się dyskusja. Pierwszy przemawia. poseł CZETWERTYŃSKI (Kl. Nar.), który na wstępie stwierdził, że oba przemówienia ministra Poniatowskiego są bardzo realne a następnie poruszył różne bolączki wsi. Na końcu zaznaczył, że podejście ministra do rzeczy jest bardzo uczciwe i o ile będzie zachowane w dalszym ciągu, znajdzie poparcie u wszystkich rolników.

Poseł CHYLA (BBWR.) zaznaczył, że zarządzenia poczynione w celu przyniesienia ulg mają olbrzymie znaczenie psychiczne. Ludzie napowrót wezmą się do roboty i zlikwidują niekorzystną konjunkturę.

Poseł Marjan MALINOWSKI (Str. Lud.) wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zaznaczył przedewszystkiem, że nastrój dzisiejszych obrad napawa go zadowoleniem, a następnie stwierdził z radością, że minister i sprawozdawca poszli po linji zgodnej z wytycznemi stronnictwa ludowego. Potem mówca wysunął różne dezyderaty i wreszcie wyraził życzenie, aby nastrój, jaki panuje podczas dyskusji, był dalej utrzymany.

Nauczyciele u Pana Prezydenta



W dniu wczorajszym Pan Prezydent Rzplitej przyjął delegatów głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, którzy przybyli na III nadzw. zjazd Związku Nauczyc. Polsk. Na zdjęciu— Pan Prezydent w ożywionej rozmowie z nauczycielami.

Nieoczekiwany koniec

sprawy studentów Prawa U.S.B. niedopuszczonych do egzaminów i poprawek w terminie nieprzepis.

Pisaliśmy niedawno o oświadczeniu naczelnika wydziału szkół wyższych w ministerstwie W. R. i O. P. w sprawie studentów prawa U. S. B., niedopuszczonych w bieżącym roku akademickim do egzaminów i poprawek w terminie nieprzepisowym. Ministerstwo W. R. i O. P. miało rozpatrzyć ponownie podania studentów i w wypadkach indywidualnych, ewentualnie zmienić poprzednią decyzję.

Obecnie dowiadujemy się jednak, że sprawa przybrała nieoczekiwany obrót. Oto dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społecznych U. S. B. prof. dr. Wróblewski oświadczył delegacji komitetu skreślonych i niedopuszczonych studentów, że pomimo odpowiedniego wniosku Ministerstwa W. R. i O. P., Rada Wydziału na posiedzeniu z dnia 12 bm., jednogłośnie powyższy wniosek ministerstwa odrzuciła. Równocześnie pan Dziekan postawił delegacji szereg zarzutów i zapowiedział, że członków jej. studentów U. S. B., pociągnie do odpowiedzialności dyscypilnarnej. (W)

„Mazepa"

w teatrze amatorskim kolejarzy

Długo można byłoby dyskutować na temat, czy powinny teatry amatorskie porywać się na wystawianie utworów klasycznych. Wielbiciele wielkiej szutki niewątpliwie na repertuar amatorski przeznaczą tylko utwory popularne. Sądzę jednak, że i stanowisko przeciwne znajdzie niejeden argument na poparcie swojej racji. Jakkolwiek teatr amatorski nie posiada nawet możności wykazania wszystkich zalet dzieła klasycznego i nie może wszechstronnie wykorzystać możliwości reżyserskich i dekoracyjnych, to jednak przy poprawnej grze aktorów niewątpliwie da odczuć publiczności niejeden z tych momentów, które stanowią o klasyczności utworu. Tekst zdziała swoje, jeżeli reżyser i aktor zalet jego nie pogrzebią. Zdziała o tyle więcej od utworu popularnego, o ile talent jego autora przerasta talent pisarza sztuk popularnych. Tekst odegrany przez amatorów zdziała ze względów społecznych więcej, niż tekst czytany. Oczywiście miłośnik teatru woli czytać, niż widzieć sztukę partaczoną, chociażby nawet w najmniejszych fragmentach, ale na przedstawienie amatorskie chodzi publiczność taka, która do teatru zawodowego rzadko uczęszcza, a dramatycznych utworów klasycznych nie czyta nigdy. Dla niej takie przedstawienie amatorskie jest przedsionkiem teatru zawodowego. I tu są te względy społeczne, o których wspomniałem. Przeciętnie dobrze odegrany utwór klasyczny zdziała tu więcej niż popularny, napisany z myślą o niższym poziomie estetycznym widzów. Przez ten pierwszy w dziedzinie przeżyć estetycznych droga wiedzie wzwyż, drugi jest sam sobie ostatecznym celem.

Z takiego stanowiska pracę amatorskiego zespołu w Ognisku Kolejowem trzeba uznać za pożyteczną i pożądaną. Grali ostatnio kilkakroć „Mazepę".

Ani dekorator (którego zresztą w zasadzie nie było, — wykorzystano poprostu to, co już Ognisko w swem muzeum teatralnem posiadało, doszlukowując gdzieniegdzie niezbędne rekwizyty), ani reżyser Adam Berwald nie mieli tu pola do jakichś nadzwyczajnych twórczych pomysłów. W granicach szablonów wywiązali się jednak ze swych zadań zupełnie poprawnie.

Główne role (król Jan Kazimierz — p. Janowski Jan, Mazepa—p. Alojzy Ellenberg, wojewoda — p. Henryk Szerszyński, wojewodzina — p. Irena Owczarkówna, wojewodzic — p. Edward Beno - Stein) byli zupełnie bez zarzutu. Ciasna scenka, źle sporządzone rekwizyty (np. mur), niewłaściwe czasami reagowanie publiczności — nie wytrącały ich z równowagi. Jedynie tylko warunki zewnętrzne wykonawców nie odpowiadały wykonywanej roli, gdy chodzi o Mazepę i wojewodzicę, ale cóż na to poradzić w zespole amatorskim, gdzie niema zbyt wielu ludzi do wyboru.

Statyści i wykonawcy ról drugorzędnych byli należycie zgrani, możnaby tu jednak życzyć lepszej dykcji p. Bielkowicza (Chrząstka), który połknął swój monolog i lepszej charakteryzacji mnichów, których tylko po habicie poznać można było. Reszta z habitem była w wyraźnej sprzeczności.

Całość wypadła zupełnie zadawalająco. Dobrzeby było, gdyby organizacje oświatowe i szkoły zechciały skorzystać z opracowanego już, a ze stanowiska dydaktycznego tak pożądanego przedstawienia.

War.

Kurjer Sportowy

ZWYCIĘSTWO THUNBERGA W RYDZE.

W Rydze odbyły się wielkie międzynarodowe zawody łyżwiarskie z udziałem mistrza świata Fina Thunberga i zawodników łotewskich i estońskich. Program zawodów obejmował 4 konkurencje.

Na 500 metrów zwycięstwo odniósł Thunberg.

W biegu na 1500 mtr. zwyciężył również Thunberg w czasie 2:30,6 przed Łotyszem Andriksonem—2:33,9, Estończykiem Mittem 2:37,5 i Łotyszem Berzinsem 2:37,6.

Na 3.000 metrów najlepszy czas osiągnął Berzins — 5:20 bijąc rekord łotewski. Drugie miejsce zajął Thunberg w czasie 5:22 przed Andriksonem 5:22,4 i Mittem 5:23,4. (Nowy rekord estoński).

Na 5.000 mtr. najlepszy czas miał Andrikson 9:21 przed Berzinsem 9:23,6, Mittem 9.23,8 i Thunbergiem 9:43,2.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Thunberg 207,8 przed Andriksonem 208,33, Berzinsem 209,12 i Mittem 211,38.

ŁOTEWSCY NARCIARZE NA AKADEMICKICH MISTRZOSTWACH POLSKI.

Na międzynarodowe akademickie zawody narciarskie o mistrzostwo Polski w Rabce udaje się z Łotwy reprezentacja w składzie 4—5 zawodników.

19 członków Stronnictwa Narodowego

oskarżonych o dążenie do zamachu

ŁÓDŹ, (Pat). Wczoraj rozpoczął się proces przeciwko 19 członkom Stronnictwa Narodowego, wywołujący olbrzymie zainteresowanie.

Oskarżają wiceprokurator Kozłowski i podprokurator Karski. Na ławie obrońców zasiedli adwokaci z Warszawy i Łodzi. Świadków wezwano 167. Po ustaleniu personalij oskarżonych i świadków zaczęło się odczytywanie aktu oskarżenia, zawartego na 54 stronicach pisma maszynowego.

Oskarżonym zarzuca się, iż tworząc wspólny związek, **dążyli do obalenia obecnego ustroju państwa w drodze zamachu, nawołując przy pomocy ulotek i referatów do wystąpień przeciwko władzom.**

Między innemi poszczególni oskarżeni oświadczali w swych przemówieniach iż **rewolucja jest nieunikniona** i że musi dojść do decydującej rozgrywki. Ponadto na zjeździe delegatów stronnictwa w Łodzi w październiku, postanowiono zastosować akcję konspiracyjną dla przeprowadzenia swoich haseł wyborczych. W ulotkach podnoszono, że **w niedługim czasie władzę obejmie Stronnictwo Narodowe,** wyznaczając nawet czas rozgrywki na 27 maja 1934 r., w którym to dniu miały się odbyć wybory samorządowe.

W dalszym ciągu akt oskarżenia omawia zajście w dniu 3 maja roku ub. na terenie Łodzi, zarzucając oskarżonym **dążenia do wywołania niepokojów.** Jak wiadomo, w dniu tym wywołano zajście przed katedrą i w katedrze.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznają oskarżeni. Jako pierwszy zeznawał **adwokat Kowalski**, zaprzeczając, jakoby należał do tajnego związku. Oskarżony przyznaje, iż przemawiał na zebraniach na temat pożyczki narodowej i sam jej nie podpisał, nie chcąc ulegać presji.

Kolejno składają zeznania inni oskarżeni, nie przyznając się do należenia do tajnej organizacji i zaprzeczając, jakoby wygłaszali przemówienia podburzające. Oskarżony **Konarzewski,** były przewodniczący Koła Stron. Nar., przyznaje się do wydania ulotki: „Prawda o gen. Zagórskim".

O godz. 17-ej sąd zarządził przerwę.

Wzdłuż i wszerz Polski

— RYBACY NIEMIECCY ZMUSZENI SZUKAĆ GOŚCINY NA HELU. Do portu rybackiego na Helu zawinęło 49 kutrów rybackich z Niemiec. Kutry te oczekiwać będą w Helu na lepsze warunki połowu szprotów i łososi. Ostre mrozy i wiatry, jakie panują na morzu Bałtyckiem, zmusiły rybaków niemieckich do szukania gościny w naszym porcie.

— WZOROWE OSIEDLE ROBOTNICZE NA WOŁYNIU. Dzięki energicznej działalności Tow. Popierania Wzorowych Osiedli w Równem powstało tu pierwsze na Wołyniu wzorowe osiedle. Kolonja składa się z czterdziestu kilku domków, z których każdy położony jest na działce 1200 m. kw. Obecnie T-wo zachęcone swym pierwszym sukcesem, nosi się z zamiarem budowy nowego osiedla.

Układ polsko-niemiecki

olbrzymim krokiem w dziedzinie pokoju

Wywiad z ambasadorem niemieckim w Stanach Zjedn.

NOWY YORK, (Pat). Ambasador niemiecki **Luther** w wywiadzie, udzielonym w mieście Atlanta, mówiąc o układzie polsko - niemieckim, oświadczył co następuje:

„Był to jeden z największych na świecie kroków w dziedzinie pokoju. Często dziwię się, że tak niewiele osób zdaje sobie sprawę z ważności tego układu".

—o()o—

Pełna tabela wygranych w 9-m dniu ciągnienia 4 klasy 31-ej Polskiej Loterji Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE

I i II ciągnienie

Zł. 20.000 na nr. 130287.

Zł. 10.000 na n-ry: 71478 99958.

Zł. 5.000 na nr. 150903.

Zł. 2.000 na n-ry: 21829 26996 50293 53211 56218 85746 92831 128572 129479 138948 143003 169785.

Zł. 1.000 na n-ry: 3087 3671 16085 18455 21755 26274 26071 34969 36330 36603 45027 49402 59239 61633 62070 67483 77645 80317 87302 90599 94318 101057 109809 111695 124487 121980 122631 122799 125219 129243 130634 130435 136867 137021 140682 145922 146979 148116 148522 150015 150373 162586 167203 169889 172564 174263 174268.

I.

Po 200 złotych:

417 22 653 991 1140 86 366 659 878 83 2069 418 769 3038 128 347 506 63 611 888 4059 90 148 234 411 68 767 5252 325 79 648 6222 321 543 916 87 7188 421 619 8381 9053 248.

10030 173 508 825 95 994 97 11124 58 258 412 17 794 96 804 52 12008 51 229 77 472 13053 114 635 14122 201 335 15017 438 682 920 16283 359 474 542 743 17244 352 784 18076 209 315 16 962 19144 87 206 64 94 371 478 739 85 986.

20139 475 902 21007 267 324 54 525 40 687 881 22010 221 24 340 60 515 83 690 937 23081 270 356 530 824 51 24083 106 17 68 278 367 598 25427 967 73 26434 800 50 982 27189 421 668 91 882 28355 464 622 55 837 72 981 29265 464 520 866 92.

30029 398 483 725 51 957 31237 356 66 69 404 79 772 32178 89 303 41 523 622 881 33260 369 662 34033 77 126 95 293 525 93 753 882 35157 65 288 405 595 654 36154 611 867 37002 103 236 759 68 38156 673 793 916 48 39433 501 682.

40067 415 28 648 735 52 90 901 41059 163 270 405 32 855 42603 709 905 43101 24 39 550 966 44028 389 474 636 771 45122 311 484 90 563 977 46153 344 85 442 602 775 818 932 47037 883 48068 229 354 402 575 919 48 49107 362 571 638 40 803 66.

50292 432 33 569 806 51574 77 81 782 889 52194 220 811 87 53048 160 598 335 939 54247 401 513 717 91 904 25 55007 34 114 539 648 50 970 56221 319 712 834 56 57426 67 566 690 861 58575 768 59018 120 91 491 588 910.

60093 168 345 536 61341 453 519 41 619 842 936 70 62021 32 145 890 63118 647 792 915 45 57 70 64301 661 881 65142 311 74 618 35 66106 78 673 772 98 67108 25 337 471 574 872 948 68008 537 654 937 69000 386 460 524 663 788 864 985.

70024 126 209 62 305 551 645 70 739 67 71275 93 671 960 72032 148 88 379 402 641 849 73406 11 840 74098 285 509 664 830 98 75054 332 461 648 708 811.

76710 77763 78359 70 585 632 932 79047 145 65 227 711

80919 81017 157 269 467 514 49 619 814 30 68 82100 200 316 511 89 613 826 916 66 93 83061 314 60 406 8 77 681 84139 45 259 323 413 51 55 722 812 92 85214 43 301 59 526 713 43 915 66 86023 165 255 431 609 858 925 73 87190 232 875 76 903 78 88462 619 808 57 89073 135 351 473 82 753 832

90144 392 446 61 594 862 962 93 91147 561 868 92057 127 325 585 654 915 67 93523 735 61 97 94262 337 80 556 76 626 70 998 95037 124 200 452 694 833 952 96010 35 186 93 389 553 605 35 817 30 97182 315 419 527 39 683 98048 176 91 268 381 491 99031 192 298 384 418 584 627 81 773

100033 640 64 793 101038 512 58 646 816 940 62 102001 292 525 650 902 47 103067 143 545 870 984 104154 202 62 304 47 849 105001 207 600 106009 53 183 294 477 604 53 107019 228 92 755 108062 179 519 905 93 74 109112 56 69 454 561 747 57 988

110858 111183 345 424 512 35 93 860 86 112006 178 206 31 47 375 448 759 881 113073 266 630 735 69 912 82 114147 951 115122 479 681 819 964 116014 362 743 117071 166 795 821 999 118070 523 82 604 803 6 958 59 119064 240 46 721 896 928

120018 223 386 759 80 121868 122051 197 528 769 90 123140 454 518 635 943 124207 716 884 125214 646 866 949 126040 212 568 89 963 127018 60 143 83 313 470 617 128015 318 573 129095 219 84 375 910

130124 81 215 73 304 10 457 543 627 821 23 36 45 988 131817 20 92 965 132365 458 95 757 133170 536 791 902 134075 212 84 640 919 135180 293 442 512 719 94 836 85 136325 629 854 137004 243 453 751 94 138029 140 424 994 139155 283 323

140000 78 247 65 70 96 658 865 956 141318 525 684 88 983 142177 560 87 621 143017 514 996 144071 262 346 681 145087 540 685 956 146039 390 705 980 147241 456 507 623 46 148155 535 746 842 970 149030 250 337 76 444 691 988

150022 469 84 530 671 705 76 93 151131 423 547 654 752 152029 224 382 442 67 558 923 153228 80 629 726 46 154108 265 442 510 670 886 941 54 155122 378 473 551 643 985 156224 89 157045 88 151 451 75 736 158000 45 90 217 357 515 652 711 159253 343 83 539 76

160069 247 442 161513 620 724 97 162131 339 669 937 163190 97 254 359 63 406 31 763 883 989 164011 20 329 91 405 95 752 845 936 165128 166248 71 419 57 75 620 167073 142 312 432 73 520 605 737 168010 288 358 169103 4 273 630 822 90

170141 670 745 73 171144 236 80 307 779 907 172041 49 548 705 971 99 173108 61 673 835 174153 373 690 175134 345 73 468 781 867 976 176194 788 976 177022 83 275 426 573 178145 642 902 179138 48 284 447 832 975

II.

140 93 313 41 757 857 1377 811 45 2064 83 233 763 3657 865 923 4023 535 702 952 94 5107 262 304 27 588 610 85 6331 473 513 966 7296 639 777 8035 224 734 99 853 9132 65 292 306.

10431 953 11282 90 382 450 12207 493 678 929 13158 627 96 919 89 14233 89 400 734 15605 728 806 16001 110 242 61 319 430 508 28 729 17191 207 42 423 538 626 836 18016 66 82 225 326 37 440 559 657 19167 241 444 63 571 631 729 92.

20244 514 46 912 21031 152 573 632 95 995 22333 600 68 23040 218 34 315 427 631 742 931 24110 82 83 202 32 74 25018 191 416 677 26115 448 560 27136 278 437 551 775 77 28246 506 29002 26 266 345 696 787 830.

30309 823 31144 312 513 66 95 32009 102 68 306 26 474 558 64 653 74 747 892 963 33321 400 85 530 822 34066 99 176 292 373 79 615 749 35986 36202 599 37288 365 626 775 38180 96 696 39173 211 327 473 628 820.

40149 341 62 414 38 673 84 757 41530 730 74 834 936 42495 831 43664 753 94 951 44093 131 332 63 77 520 620 995 45001 292 410 47 730 876 99 46226 393 543 600 8 76 709 868 945 47076 99 226 415 721 62 826 902 48017 195 306 10 549 96 609 880 49120 85 232 353 900.

50007 158 79 290 397 475 602 885 918 28 94 51116 327 48 62 483 680 52361 850 62 53032 283 532 771 54343 85 593 789 838 55065 154 99 777 945 56051 122 53 536 98 628 742 880 978 57027 117 39 335 466 77 78 755 812 58074 146 86 408 787 908 59021 46 121 35 38 410 19 608 15.

60048 55 144 403 639 705 66 61068 122 278 320 585 695 831 46 62317 38 447 515 625 709 876 900 21 61 63083 259 485 744 867 80 974 64188 204 554 641 59 65042 167 69 353 67 514 56 887 66057 73 425 76 565 642 72 826 67135 303 839 928 68111 20 786 933 69112 99 299 792 829.

71041 61 94 111 339 417 547 714 951 76 87 72136 91 92 418 988 73382 723 860 78 95 74099 324 29 642 825 904 80 75028 87 126 211 950 820.

76056 307 465 77111 56 830 78086 198 251 418 597 703 79027 99 347 526 670 760 812 992

80152 77 282 454 568 632 45 704 879 95 911 81248 410 817 82159 799 867 80 905 83309 591 608 869 973 84011 435 659 85097 784 813 36 86141 239 428 79 787 87136 691 973 88116 221 72 330 549 646 771 943 69 75 89272 334 740 802 10

90028 98 296 333 95 447 967 91066 746 817 950 92506 717 880 92 93152 268 85 636 840 94527 58 803 95232 80 96250 83 441 97619 59 943 90 98079 430 595 660 99 890 901 99010 66 496 828 68

100224 101268 382 729 102417 61 985 103009 100· 67 338 77 557 62 748 104004 48 161 328 471 535 43 714 857 67 907 105082 262 423 682 999 106101 295 372 635 748 58 934 55 107353 537 960 108694 765 109080 148 906

110026 363 424 43 553 64 600 7 719 111174 397 590 867 91 112088 379 762 934 59 113582 608 72 792 987 94 114072 219 74 98 380 453 88 591 720 889 992 115132 84 92 776 927 116146 760 832 117013 367 475 88 876 930 118017 337 50 594 664 782 819 23 119126 317 49 53 514 913

120190 228 520 629 121002 555 122236 612 123007 485 699 124197 210 395 520 609 77 850 926 28 41 125080 125 342 464 538 699 714 50 126018 48 126 561 86 777 941 127161 264 616 821 911 128040 584 695 822 81 938 129205 495

130199 317 65 581 90 621 956 131130 218 87 509 44 76 622 823 36 132014 380 94 484 547 73 83 874 133039 247 239 475 727 38 823 31 923 134024 28 246 552 135167 385 94 429 561 686 807 8 136063 214 417 31 848 979 137068 713 840 138084 121 268 360 84 419 751 884

140096 282 468 606 36 65 735 141350 520 53 638 56 710 142247 432 572 672 851 143078 628 38 946 64 144040 70 104 320 620 939 145168 324 486 508 721 76 146126 337 44 754 801 956 147361 148569 787 874 149192 239 302 96 762 91 850

150241 48 398 683 151205 58 451 544 81 826 152048 49 407 588 94 685 791 828 153013 172 378 438 641 883 96 154249 378 490 532 90 965 155021 24 497 156005 461 928 79 157113 289 338 67 158117 293 373 827 976 159091 201 351 680

160148 209 78 392 425 967 161156 467 715 865 960 162333 635 67 805 163364 588 630 31 98 840 164565 727 986 165415 166324 408 47 503 951 167269 380 434 619 44 842 983 168052 102 404 515 72 658 899 984 169069 166 76 96 270 537 647 910 22

170082 599 171072 403 44 697 841 172052 140 549 173016 22 165 908 174512 652 735 175009 595 784 98 885 974 177013 212 586 622 93 704 806 83 178012 616 700 179255 398 435 721 875

III-cie ciągnienie

Po 200 złotych:

9 23 30 478 752 883 1394 594 953 2140 510 608 970 3014 27 94 354 69 638 728 4235 308 708 5003 202 539 733 813 63 965 96 6132 256 59 67 521 79 786 843 99 7003 156 253 349 517 48 853 953 8153 20929 459 554 684 715 18 27 9398 665

10375 76 92 736 11030 180 222 484 86 590 848 12097 259 340 488 636 749 99 13059 155 641 741 927 14130 223 57 404 627 729 15053 272 92 16275 468 580 600 67 949 17261 345 418 677 752 18269 477 513 19083 204 348 61 492 740 988

20251 355 681 85 922 47 58 21099 542 60 614 22113 257 462 632 40 716 23137 301 430 622 40 892 937 24152 240 513 694 25043 173 293 162 708 845 26395 408 516 658 837 42 27240 534 82 795 28667 707 823 918 66 29236 78 317 405 90 553 718

30082 113 62 509 72 651 79 961 31113 591 843 945 32216 611 96 33143 229 995 34064 517 643 47 787 813 909 35083 850 36341 424 828 37034 213 63 381 603 12 67 819 48 68 923 38162 288 695 865 39000 99 276 422 595 703

40059 226 63 398 549 885 976 41117 496 687 753 868 42007 44 126 53 204 37 418 564 649 823 913 65 43214 624 44019 248 602 755 856 89 45051 173 510 21 708 71 93 94 951 46321 516 660 861 91 95 977 90 47123 240 356 460 561 786 813 52 93 48713 810 47 63 49091 97 875 93

50469 680 886 51115 336 460 52140 462 534 36 66 855 943 53238 963 54117 62 251 422 542 809 55023 264 723 813 20 35 39 969 56070 272 429 968 83 57015 375 58147 251 331 701 14 27 56 59015 92 260 512 803 92 931

60167 364 442 629 61058 99 834 62058 170 236 78 391 490 693 799 899 63709 46 874 64037 107 278 953 65019 525 66065 88 123 226 48 988 67128 544 82 626 68000 117 99 302 14 694 791 985 69251 707 55 844 87 969

70066 165 293 417 606 39 50 62 785 95 71029 31 246 385 72429 52 75 858 73240 310 551 73 740 887 948 74132 88 353 519 65 810 24 97 959 75164 261 564 652 937

76213 68 313 506 686 741 91 831 77381 514 78135 426 602 7 94 802 44 923 98 79423 774 881.

80085 370 441 552 623 733 87 946 81016 305 434 759 85 850 55 82007 641 746 76 816 68 86 944 58 84 83135 50 337 526 741 84221 30 430 818 85180 223 31 643 732 86092 280 481 592 608 57 942 87151 222 477 541 820 960 77 94 88025 105 45 227 71 440 822 69 89000 136 981.

90480 733 929 91019 197 272 328 504 629 38 92289 343 50 413 68 631 841 93067 207 89 538 932 94498 739 61 95127 355 500 719 27 838 971 96093 349 629 87 822 26 945 97147 368 585 715 98153 222 378 578 837 83 99139 260 555 921 74.

100247 358 101475 554 658 102196 416 812 91 103075 110 474 665 834 104198 522 63 632 839 59 84 988 105468 532 827 106014 45 87 137 601 45 793 107076 131 202 407 589 636 759 62 821 46 108079 100 37 297 965 109641 764 867 967 98.

110198 226 397 539 772 111338 502 62 852 112131 257 632 840 51 113072 382 567 935 114413 115330 751 97 842 923 116110 285 358 523 712 117081 105 17 422 534 628 80 118268 513 119041 127 98 345 517 836 958.

120133 57 383 815 901 3 30 121281 97 527 680 772 812 122114 246 68 519 810 123184 124238 328 70 735 807 16 99 125651 743 943 126089 236 738 127208 582 743 842 50 128043 387 561 129178 383 408 83 951.

130191 406 644 755 958 131235 547 728 837 132023 66 126 325 532 607 55 921 133380 794 954 134065 300 44 622 84 828 997 135332 519 782 931 32 91 136219 358 488 755 869 137074 486 610 72 701 813 969 138086 106 596 709 139027 67 68 344 75 480 512 603 933.

140045 87 144 94 498 914 82 141405 954 142138 91 270 88 314 31 51 439 846 143507 699 144046 60 187 495 568 903 15 145128 57 720 838 146595 706 56 147271 317 508 620 980 148000 274 349 549 872 86 909 149011 117 558 622 994.

150321 746 151052 82 403 41 556 805 94 980 152026 35 60 175 607 153089 147 226 483 531 794 824 154243 58 93 314 604 731 950 155075 316 23 156133 301 529 657 831 79 906 21 157215 926 85 158004 458 70 602 838 159072 169 641 929.

160098 194 274 434 687 821 161302 462 91 615 55 765 968 163233 421 164378 594 724 98 165306 21 497 676 166019 100 413 29 532 644 167114 593 776 823 168103 286 892 93 169155 63.

170332 960 171095 376 83 86 608 89 723 35 67 935 172081 147 70 279 336 459 92 961 173064 65 126 297 413 60 551 648 833 44 174040 508 764 74 175105 333 553 749 877 176004 414 594 995 177207 67 387 425 598 756 877 178178 529 909 68 179018 813.

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na n-ry: 116743. 47406 51385 101425 123533

Zł. 5.000 na n-ry: 115455, 79646 104008 111243 117555

Zł. 2.000 na n-ry: 35026 51582 55586 68578 69678 71063 72138 78057 85382 106744 111508 114350 114624 129698 138516 138853 142558 160181 161119 163772 173632

Zł. 1.000 na n-ry: 4593 7728 10161 11317 14965 24090 25266 42589 43062 44237 49016 50688 62825 57565 62544 65947 70482 75865 92165 103382 107494 113385 133040 134435 135726 135864 141172 152862 157315 161525 162293 164281 174251 177936

Po 200 złotych:

382 541 1012 63 104 522 739 2037 82 108 68 281 351 422 70 889 3153 273 74 416 532 4229 84 306 403 504 70 719 984 93 5526 828 6056 108 97 279 301 57 7018 420 34 562 706 40 828 9208157 223 317 419 798 864 9090 311 475 761 937 61

10266 309 80 834 99 11262 307 57 943 12257 513 71 759 881 916 13036 75 169 407 32 14381 591 753 910 22 15007 226 578 624 16524 45t91 726 820 17593 744 934 66 18358 59 534 43 90 622 42 703 985 19317 38

20339 522 914 21210 19 440 517 630 866 22116 416 859 23203 57 601 796 849 66 24526 606 11 775 807 922 25429 511 908 36 26034 59 81 188 286 506 14 604 792 874 27266 495 509 23 634 926 28427 48 58 78 601 72 807 89 29149 202 826

30165 338 86 422 618 724 31140 68 231 577 98 635 803 988 32433 45 824 33028 335 571 767 916 52 34467 635 880 35003 421 80 614 29 934 36715 37367 674 89 814 66 924

38106 9 40 326 526 31 39353 469 618 826 40137 42 267 391 944 41110 65 841 42067 150 660 772 886 43093 549 733 87 858 85 44269 331 38 461 535 617 896 949 45043 243 333 475 639 787 817 21 901 46092 364 634 53 798 809 930 47170 201 366 578 48409 10 517 929 90 49012 16 38 165 90 305 472 623 707 53 888.

50121 223 317 91 810 76 88 51296 314 41 641 896 52081 133 249 63 459 70 718 38 74 53144 215 316 22 653 54203 53 876 962 55050 120 802 928 56112 50 243 93 638 98 879 5714 56 380 540 954 58140 278 537 618 54 910 91 59034 176 216 697 902.

60021 347 407 80 869 61008 481 535 635 75 942 62080 142 215 386 481 63065 155 242 386 435 64417 673 65013 355 407 40 84 85 507 50 80 621 706 900 66063 296 328 430 581 615 63 925 67268 85 93 378 994 68086 123 245 328 400 588 904 69471 798 816.

70223 304 471 978 71040 278 313 79 87 574 925 72027 52 116 474 77 811 37 978 93103 518 631 49 76 900 74362 73 628 33 793 75136 675 815 25·70.

76261 312 434 743 928 77085 188 89 95 292 593 692 714 946 78532 781 79067 209 24 320 22 403 556 858 914 84

80046 92 215 89 321 34 944 81227 439 702 82 854 56 984 82015 172 385 519 96 802 925 83225 407 548 99 824 93 982 84085 183 493 852 81

85102 79 276 427 633 742 98894 927 86151 69 541 93 781 843 87145 243 607 945 51 88155 547 604 1797 908 89254 301 472 834

90071 251 97 459 82 616 91032 54 380 463 632 971 92008 377 746 91 903 55 93401 734 94 94311 449 70 665 952 95416 553 67 966 96296 430 557 601 81 775 97 821 70 97616 43 98247 411 628 929 99721 892

100159 257 511 27 651 789 101100 34 90 262 89 409 682 97 711 892 103292 97 331 779 84 104211 662 932 76 105187 502 612 719 980 106106 365 501 5 39 872 107008 153 226 581 860 63 953 36 108127 352 72 736 59 959 109342 432 779 855 71 79

110118 43 238 309 481 79 97 640 89 984 111537 915 112372 48 522 113355 759

114301 75 475 670 90 115013 47 114 269 328 447 519 21 86 805 80 85 116086 204 395 530 117319 482 670 118058 65 570 687 938 119255 717 847 76 923

12002 43 170 322 27 560 618 730 121039 232 308 689 122082 274 866 123303 490 643 981 124298 401 21 655 731 836 911 125072 823 955 126369 647 730 825 127171 224 365 604 901 128175 227 60 321 469 678 129013 79 248 300 4 30 539 731

130074 144 225 48 98 370 496 574 854 131019 241 483 545 75 714 929 132102 358 429 42 549 637 881 930 133006 796 814 134420 832 135242 136053 59 366 419 893 137864 138275 77 816 974 84 139041 138 58 338 517

140017 281 508 691 793 98 141002 39 74 78 528 47 665 142196 532 586 143105 277 390 471 532 88 725 869 144338 79 401 35 704 28 949 145015 240 377 408 596 728 948 146641 771 147074 566 742 991 148315 149089 272 751 889 991

15006 95 103 74 382 151061 131 51 295 345 986

152150 88 284 387 824 59 153356 415 643 65 704 81 154325 155006 224 349 468 703 943 156218 41 403 607 742 47 157028 115 689 760 912 158053 125 246 49 500 42 750 948 159024 163 580.

160368 473 593 796 829 953 161018 153 83 596 738 162290 427 563 607 787 163304 29 91 474 79 616 826 976 164043 209 386 521 751 998 165192 966 166329 505 628 839 167015 156 252 467 803 902 54 168040 177 204 58 554 625 48 169011 211 833.

170388 528 86 698 971 171048 149 69 362 512 917 172039 57 477 94 685 96 746 877 917 173011 116 201 66 174111 489 675 76 175050 211 376 545 717 176433 60 177299 457 627 178028 35 86 164 248 574 179093 176 719 80 923 54.

Premjer zabiera połowę

Szwedzka historyjka

Biedny chłop z północnej Szwecji przyciśnięty ostateczną nędzą, postanowił zwrócić się do Pana Boga we własnej osobie z prośbą o pomoc. Napisał list, zaadresował go „Do Pana Boga w Niebiesiech" i wrzucił do skrzynki na poczcie.

Listonosz — nie wiedząc, co zrobić z tym fantem, doręczył list Dyrekcji Generalnej w Stockholmie z dopiskiem: „Adresata nie znaleziono". Dyrektor poczty, otworzywszy list, stwierdził, że biedny chłopina prosił Pana Boga o pożyczenie mu 200 koron dla poratowania z ostatecznej nędzy. Wzruszony prostą i naiwną treścią listu, dyrektor przesłał go do prezydjum rady ministrów.

Od łyczka do rzemyczka, doszedł list do rąk premjera. Rozrzewniony minister nie uważał za możliwe przekazywać listu do załatwienia radzie, a nie dysponując narazie całą sumą wyjął z portfelu banknot stukoronowy, włożył do koperty z nadrukiem urzędowym i zaadresował posyłkę do chłopa.

W dwa dni później nadszedł do gabinetu premjera list adresowany jak poprzedni. Premjer otworzył go i przeczytał, co następuje:

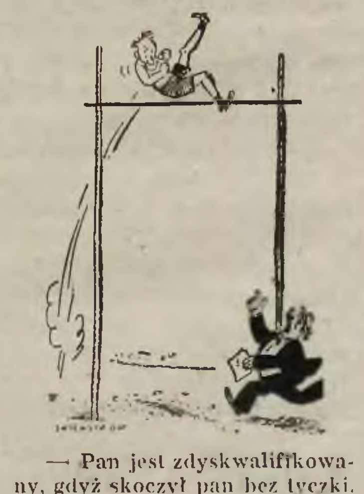
„Dzięki Ci, Panie Boże, za wysłuchanie mojej prośby. Ale na przyszły raz nie należy wysyłać pieniędzy na adres premjera, bo zabiera z nich połowę dla siebie".

Konkurs na bańki mydlane

Amerykanie celują w wynajdywaniu sensacyjnych, ekstrawaganckich konkursów. Najnowszym pomysłem w tej dziedzinie jest konkurs na bańki mydlane, który się odbył w słonecznej Florydzie. Regulamin osobliwego konkursu opiewał, iż pierwszą nagrodę otrzyma ten czy ta, którego bańka mydlana okaże największą objętość i „przeżyje" najdłużej. Bańki wolno było wydmuchiwać z rozrobionego mydła bez przymieszek i z pomocą słomek. W wielkiej sali po przemowie burmistrza, rozpoczął się konkurs z udziałem licznie zebranych amatorów. Wkrótce po sali fruwało moc baniek mydlanych, mieniących się pięknemi kolorami tęczy.

Gdy przeszło jednak do pomiarów, okazało się, że zwykłe taśmy miernicze są zbyt grubem narzędziem dla mierzenia „poetyckich" a kruchych baniek. Sprowadzono zatem aparat filmowy, operator filmował wszystkie wydmuchane bańki, a jury przeglądało taśmę filmową. Jednocześnie mierzono czas, który ubiegał od wydmuchnięcia bańki do jej „zgonu". Zwycięzcą w zawodach okazała się pewna młoda dama z okolic Florydy, której bańka osiągnęła aż 75 cm. średnicy i „przeżyła" blisko 12 minut. Nagabywana przez konkurentów mniej szczęśliwych o tajemnicę powodzenia, dama wyznała tylko to, że wydmuchania bańki użyła kombinacji kilku gatunków mydła.

Wcale nie najgorzej musi się dziać w ojczyźnie Roosevelta, jeśli duże dzieci mają czas i humor na zabawianie się bańkami mydlanemi.



— Pan jest zdyskwalifikowany, gdyż skoczył pan bez tyczki.

DZIAŁ PRAWNICZY

Nowe prawo o sądach pracy a inspekcja pracy

Z dniem 1 stycznia 1935 r. weszło w życie Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. o Sądach Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 854), które wprowadza szereg zmian w ramach dotychczasowego ustawodawstwa socjalnego.

W niniejszym artykule chciałbym specjalnie kilka słów poświęcić nowemu prawu o sądach pracy odnośnie tylko do inspekcji pracy.

W myśl art. 43, § 1 „do właściwości obwodowych inspektorów pracy przekazuje się sprawy o wykroczenia, przewidziane: w art. 6, 7 i 14 ustawy z dn. 1 sierpnia 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracownikami, a pracodawcami rolnymi (Dz. U. R. P. z 1931 r. Nr. 90, poz. 706), a to zarówno co do pracodawców i pracowników rolnych, jak i właścicieli nieruchomości miejskich oraz dozorców domowych (Dz. U. R. P. z 1920 r. Nr. 8, poz. 53);

W art. 10 ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. z 1933 r., Nr. 94, poz. 735);

W art. 8 w związku z art. 5 i 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 czerwca 1927 r. w sprawie produkcji, przywozu i używania bieli ołowianej i siarczanu, ołowiu oraz innych związków ołowiu (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 544), przyczem uchyla się art. 12 tego rozporządzenia;

W art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 maja 1927 r o kaucjach składanych w związku z umową o pracę (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 409);

W art. 29 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 14 lipca 1927 r. o inspekcji pracy (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 590);

W art. 52 i 55 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323);

W art. 60 i 64 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 324);

W art. 5 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 r. o bezpieczeństwie i higjenie pracy (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 325);

W art. 59 prawa o wykroczeniach (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 60, poz. 572).

Jak więc z powyższego wynika nowe prawo o sądach pracy w znacznej mierze rozszerza kompetencje obwodowych inspektorów pracy, przekazując im szereg spraw karnych, w których dotychczas orzekały sądy pracy, czy też sądy starościńskie. Obecnie przejdziemy do szczegółowego omówienia nowego zakresu władzy inspektorów pracy na podstawie art. 43, § 1 prawa o sądach pracy.

A więc do właściwości obw. insp. pracy przekazuje się sprawy o wykroczenia przewidziane:

1) **w art. 59 prawa o wykroczeniach**, który brzmi: „kto złośliwie albo przez lekcewanie swych zobowiązań wstrzymuje w całości lub w części należne pracownikowi wynagrodzenie lub wysokość jego bezprawnie obniża, albo zmusza pracownika do przyjęcia zamiast należnej zapłaty w gotówce wynagrodzenia w innej postaci, podlega karze aresztu do 3 mies. lub grzywny do 3000 zł.“.

Poprzednio orzecznictwo z tego artykułu należało do starosty, który w szeregu wypadkach stosując ten artykuł mógł zażegnać wybuch niejednego strajku, mającego swe źródło najczęściej w tem wstrzymywaniu należności pracowników“;

2) **w art. 10 ustawy z dn. 16 maja 1922 r.**, który jest sankcją w razie niestosowania się przedsiębiorcy do przepisów o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu;

3) w myśl **art. 8 rozp. Prez. R. P. z dnia 30 czerwca 1927 r.** inspektorzy pracy będą obecnie orzekali w sprawach dotyczących art. 5 i 6 niniejszego rozporządzenia, które zezwala pracownikom malarskim używania produktów, zawierających biel ołowianą i siarczan ołowiu tylko w postaci pasty lub farby gotowej do użytku, zabraniając jednocześnie szlifowania i skrobania na sucho powierzchni krytych produktami, zawierającemi biel ołowianą i siarczan ołowiu:

4) zgodnie z **art. 7 rozp. Prez. R. P. z dnia 18 maja 1927 r.** inspektorzy pracy będą wyrokowali w razie przekroczeń przepisów o kaucjach pracowniczych, składanych w związku z umową o pracę, które to omówiliśmy niedawno szczegółowo na łamach naszego pisma (Kurjer Wil. z dnia 20 grudnia 1934 r.):

5) Na podstawie **art. 29 Rozp. Prez. R. P. z dnia 14 lipca 1927 r. o Inspekcji Pracy**, winni niewykonywania wbrew przepisom niniejszego rozporządzenia nakazu inspektora pracy ulegną karze grzywny od 100 do 2000 zł., lub aresztu do sześciu tygodni, lub obu tym karom łącznie, o ile czyn nie jest zagrożony karą surowszą, podlegają obecnie orzecznictwu inspektora pracy.

6) W myśl **art. 52 umowy o pracę pracowników umysłowych** inspektor pracy rozpatruje wszelkie sprawy wynikłe z art. 21 niniejszego rozporządzenia, który omawia sprawę potrąceń z wynagrodzenia pracownika; oraz **w myśl art. 55.** dotyczącym kierowników zakładów pracy państwowych, samorządowych lub **znajdujących** się pod zarządem państwowym w związku z art. 6, 13, 14 i 24, które uprawniają pracownika do otrzymania od pracodawcy pisemnego potwierdzenia zawartej umowy o pracę, zawierającego wyszczególnienie istotnych warunków umowy; nakazują pracodawcy dokonywania wypłaty wynagrodzenia pieniężnego w gotówce oraz prowadzenia wykazu płac, wreszcie normują sprawę wydawania świadectw pracowniczych.

7) Nowe prawo o sądach pracy przyznaje również orzecznictwo inspektorom pracy na mocy **art. 60 i 64 rozp. Prez. R. P. z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników**, w wypadkach przewidzianych w art. 11 (prawo wypowiadania umów), art. 36 (pracodawcy nie wolno pobierać procentu od pożyczek udzielanych robotnikowi, ani też wynagrodzenia z tytułu poręczenia za jego zobowiązania pieniężne), art. 38 (sprawa potrąceń z wynagrodzenia robotnika), oraz we wszystkich innych przekroczeniach przewidzianych w art. 61 niniejszego rozporządzenia, z których na uwagę zasługuje art. 22 „Pracodawca powinien wynagrodzenie pieniężne obliczać i wypłacać w gotówce; wzbroniona jest wypłata wynagrodzenia pieniężnego wekslami, skryptami dłużnemi, kuponami, znakami umowionemi, towarami lub innemi przedmiotami“. Należy zaznaczyć, że na mocy art. 64 umowy o pracę rob. pozostającym w związku z wyżej wymienionym art. 61, wszyscy kierownicy zakładów pracy państwowych, samorządowych, lub też znajdujących się pod zarządem państwowym podlegają obecnie orzecznictwu inspektorów pracy, a nie jak uprzednio karom nakładanym w drodze sądowej.

8) Wszelkie sprawy wynikłe spowodu niestosowania się pracodawców do **art. 1 i 3 rozp. Prez. R. P. o higjenie i bezpieczeństwie pracy**, które w ramach swych konstruują jaknajbardziej możliwe warunki pracy na terenie zakładu, podlegają pod sądownictwo administracyjne inspektorów pracy.

9) Wreszcie punkt ostatni — sprawa orzecznictwa inspektorów pracy **w myśl art. 6, 7 i 14 o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnemi**, dotyczących wyboru delegatów stron na rolne komisje rozjemcze.

Jak więc z powyższego wynika, nowe prawo o sądach pracy jeszcze bardziej zbliża cały świat pracy do inspekcji pracy, stwarza pewną bezpośredniość pomiędzy pracodawcą, pracownikiem, robotnikiem a urzędnikiem administracji ogólnej, pozwalając tem samem na szybsze załatwianie spraw karnych organom państwowym.

Nowe prawo o sądach pracy, którego tutaj w całości nie omawiam, to duży krok naprzód w rozwoju ustawodawstwa ochronnego w Polsce — należałoby tylko jeszcze życzyć jaknajszybszego rozszerzenia właściwości sądów pracy na spory wynikające w pracy na roli, których rozpatrywanie pochłania dziś inspektorom pracy dużo cennego czasu, a niewątpliwie spełnią one całkowicie swoje zadanie. **(wu).**

Wypłata zarobków a eksmisja

Niejednokrotnie zdarza się, że robotnikowi pracodawca wstrzymuje wypłatę zarobków lub poprostu nie płaci ich z różnych powodów, np. bankructwa i t. p. Robotnik, nie otrzymawszy zapłaty, zalega z komornem, a gospodarz występuje o eksmisję. W sprawie tego rodzaju wydał Sąd Najwyższy ciekawe orzeczenie (spr. C. II. 2776/33), że **„robotnik, żyjący tylko z zarobku i nie mający osobistego majątku, w razie niewypłacania mu wynagrodzenia przez pracodawcę, może zaleganie z komornem usprawiedliwić nędzą wyjątkową, uchylającą skutki tegoż zalegania”.**

Należy więc udowodnić, 1) że pracodwca nie wypłaca wynagrodzenia, 2) że robotnik nie posiada osobistego majątku.

Orzeczenie powyższe ma doniosłe znaczenie dla wielu pracujących, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdy liczni pracodawcy nie wypłacają zarobków.

Odpowiedzi czytelnikom

Panu K. M. w Wilnie. Pytanie, czy lokator, który wniósł do urzędu rozjemczego sprawę o ustalenie podstawowego komornego, ma w trakcie sprawy komorne płacić, rozstrzyga się następująco: Komorne należy płacić bezwzględnie, jeśli właściciel domu go nie przyjmuje, to przez pocztę. Natomiast lokator nie jest obowiązany płacić tyle, ile właściciel domu żąda, lecz tyle, ile uważa za słuszne, t. j. stosownie do podstawowego komornego, które wskazał w swojem podaniu do urzędu rozjemczego. Jeśli urząd rozjemczy rozstrzygnie sprawę na korzyść właściciela domu, wówczas lokator w ciągu siedmiu dni ma prawo dopłacić przypadającą na korzyść właściciela domu różnicę i eksmitowany spowodu niezapłacenia być nie może. Jeśli urząd rozjemczy określi komorne stosownie do żądania lokatora, dokonana przez niego zapłata będzie wystarczająca. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że niższe komorne ustalone decyzją urzędu rozjemczego winno być stosowane od daty wniesienia podania do urzędu o ustalenie komornego. Natomiast niepłacenie nawet niespornego komornego stanowi bezwarunkową podstawę do eksmisji.

Panu W. H. Jeśli umowa zawiera zobowiązanie płacenia należności w pewnym stosunku (w danym wypadku należności za wodę i kanalizację w stosunku do ogólnej ilości tych opłat z całego domu) to zaznaczenie, że dla obliczenia opłaty stemplowej szacuje się tę należność na określoną sumę, nie ma znaczenia. Określona suma stanowi tylko podstawę do obliczenia opłaty stemplowej, natomiast należność musi być uiszczona całkowicie, t. j. tyle, ile wypada z obliczenia w danym stosunku.

Stałemu czytelnikowi w Głębokiem. Niezapłacenie tenuty dzierżawnej stanowi przeszkodę do żądania wykupu działki, na której wzniesione są zabudowania.

Nowe polskie prawo upadłościowe

W dniu 1-go stycznia weszło w życie nowe prawo upadłościowe, ogłoszone w Dzienniku Nr. 13 z 1934 r.

Według przepisów tego prawa upadłość może **być ogłoszona tylko kupców.** Krótkotrwałe wstrzymanie od opłat nie jest powodem do ogłoszenia upadłości. Gdy chodzi o spółki z ogr. odp. lub akcyjne, spółki osobowe, jako też osoby prawne, będące kupcem, — wystarcza dla ogłoszenia upadłości okoliczność, że majątek tych spółek lub osoby prawnej nie wystarcza na zaspokojenie długów. Nie może był ogłoszona w stanie upadłości ani fundacja ani osoba prawna prawa publicznego. Upadłość nie może być ogłoszona **ani spółce prawa cywilnego, ani spółce cichej,** gdyż według prawa handlowego spółki te nie są kupcami.

Mimo to, że spólnicy spółki jawnej są odpowiedzialni za długi spółki, to jednak ogłoszenie upadłości tej spółki lub spółki komandytowej nie pociąga za sobą samo przez się upadłości spólników. Taka upadłość mogłaby być ogłoszona dopiero, gdy po przeprowadzeniu egzekucji na majątku spólników długi nie zostaną spłacone.

Można ogłosić upadłość kupca—dłużnika **nawet po jego śmierci.** Po roku od śmierci dłużnika spadkobierca może żądać ogłoszenia jego upadłości, przyczem zgłoszenie takiego wniosku przez spadkobiercę nie oznacza przyjęcia spadku.

Wniosek o ogłoszenie upadłości może być złożony tak przez dłużnika jak i przez samego wierzyciela. Jeżeli dłużnik wnosi o ogłoszenie mu upadłości powinien złożyć: bilans, spis wierzycieli oraz wyciąg z rejestru handlowego (gdy jest kupcem rejestrowym). Wniosek wierzyciela o ogłoszenie dłużnika za upadłego powinien zawierać, szczegółowe wskazanie dłużnika, miejsce przedsiębiorstwa lub majątku i okoliczności uzasadniające wniosek i ich uparwdopodobnienie.

Sąd po zapoznaniu się z całokształtem sprawy ogłasza upadłość postanowieniem, w którem wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w oznaczonym terminie oraz wyznacza sędziego—komisarza i syndyka.

Upadłość obejmuje **cały majątek upadłego,** który obowiązany jest wskazać go i wydać syndykowi wraz z księgami, korespondencją i t. d. Można **względem upadłego zastosować przymus osobisty,** jeśli zachodzi podejrzenie, że ukrywa się lub ukrywa swój majątek, lub wogóle utrudnia ustalenie majątku. Z chwilą ogłoszenia upadłości, upadły traci prawo do zarządzania, korzystania lub rozrządzenia majątkiem. Majątek ten stanowi t. zw. **masę upadłości.** W skład masy wchodzą ruchomości, znajdujące się we wspólnem władaniu małżonków, z których jeden jest upadłym. Natomiast nie wchodzi mienie zwolnione ustawą od egzekucji, nabyte zarobkiem upadłego w toku upadłości — jednak tylko w granicach niezbędnych potrzeb jego i rodziny, jako też mienie, **przeznaczone na pomoc pracowników** upadłego o ile jest **wyodrębnione.**

Zobowiązania jeszcze niewymagalne stają wymagalne z chwilą ogłoszenia upadłości. Zobowiązania majątkowe niepieniężne zamieniają się z chwilą upadłości na pieniężne i stają się płatne. Połączenie długu upadłego z długiem wierzyciela jest dopuszczalne, chociażby jeden z długów nie był wymagalny. Sprzedawca może **żądać zwrotu pewnej rzeczy ruchomej** (lub papierów wartościowych), którą wysłał upadłemu bez otrzymania ceny, o ile rzecz nie została objęta przez upadłego przed ogłoszeniem upadłości. **Zastrzeżone prawo własności** do rzeczy nie wygasa spowodu ogłoszenia upadłości nabywcy, jeśli jest skuteczne wobec jego wierzycieli. Najem lub dzierżawa nieruchomości upadłego pozostaje w mocy jeśli przedmiot umowy, objęty został przed ogłoszeniem upadłości. **Umowa o pracę nie rozwiązuje się** spowodu ogłoszenia upadłości, lecz syndyk ma prawo rozwiązać umowę nawet zawartą na czas oznaczony z zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia.

Syndyk zarządza majątkiem upadłego i przeprowadza jego likwidację. Dokonywa on opieczętowania mienia upadłego poczem w najkrótszym czasie sporządza inwentarz, szacując go. Prawo przewiduje **przymusowe otworzenie zamkniętych pomieszczeń,** przeszukiwanie mieszkania, **a nawet odzieży, który upadły ma na sobie.**

Po spisaniu inwentarza upadłego i sporządzeniu bilansu, syndyk przeprowadza likwidację mienia upadłego, którą sędzia—komisarz może wstrzymać w razie wniesienia podania o dopuszczenie upadłego do zawarcia układu. Układ może być zawarty przez upadłego po ustaleniu przez sędziego—komisarza listy wierzytelności. Sędzia—komisarz może odmówić dopuszczenia do zawarcia układu, jeżeli upadłemu była już ogłoszona upadłość w ciągu lat ostatnich, jeżeli upadły już raz zawarł układ, jeżeli nie prowadził rachunków, z których byłby widoczny stan jego majątku.

Podział funduszów masy może być dokonany kilkakrotnie lub jednorazowo, w miarę likwidacji mienia. Nowe prawo upadłościowe przewiduje nadanie kategoryj wierzytelności uprzywilejowanych. Należności dalszej kategorji będą zaspakajane po zupełnem zaspokojeniu należności, poprzedzającej kategorji.

Naskutek ukończenia postępowania upadły odzyskuje prawo zarządzenia i rozrządzenia swem mieniem. **Hes.**

Wieści i obrazki z kraju

Dziesięciolatka szkolna w pow. oszmiańskim

W czasie od 11 do 29 grudnia odbyły się posiedzenia budżetowe Rad Gminnych powiatu oszmiańskiego. W posiedzeniach tych wziął udział Inspektor Szkolny w Oszmianie p. Lucjan Krajewski. Między innemi punktami porządku dziennego na wszystkich tych zebraniach poruszona została sprawa potrzeb powiatu w dziedzinie szkolnej. Szkoły powszechne w powiecie mieszczą się w przeważnej części w wynajętych nieodpowiednich lokalach; na ogólną liczbę 200 izb lekcyjnych 151 izba w lokalach wynajętych i 49 w budynkach własnych. Zarówno budynki własne jak i wynajęte (wyjątek stanowi 7-klasowa szkoła w Oszmianie) nie odpowiadają ani współczesnym wymogom higjeny szkolnej, ani też nie mogą pomieścić skutkiem małych wymiarów wszystkich zgłaszających się do szkoły dzieci.

Podobnie odczuwa się brak mieszkań dla nauczycieli. Gminy obowiązane są dostarczyć nauczycielom mieszkania bezpłatnie, nie rozporządzając zaś lokalami zmuszone są płacić dodatek mieszkaniowy. W 8 gminach wiejskich i 2 miejskich kwota wstawiona na wynajęcie lokali szkolnych i mieszkań nauczycielskich w roku budżetowym 1935-36 wyniesie około 100.000. Ponieważ globalna kwota budżetu wszystkich gmin na rok 1935-36 wyniesie około pół miljona, więc wydatek na wynajęcie lokali szkolnych i mieszkań nauczycielskich stanowi przeciętnie około 20 proc. wydatków gminnych. Aby z tym stanem skończyć, **wszystkie gminy jednomyślnie uchwaliły wniosek, aby w okresie najpóźniej lat dziesięciu wybudować na terenie powiatu 150 izb lekcyjnych i 100 mieszkań nauczycielskich.**

Aby cel ten zrealizować postanowiono utworzyć na terenie powiatu oszmiańskiego **Związek Międzykomunalny pod nazwą „Fundusz Popierania Budowy i Zaopatrzenia Szkół w Powiecie Oszmiańskim".** W budżecie na rok 1935-36 wstawiono na ten cel we wszystkich gminach po złotych 500.

Niezależnie od utworzenia tego celowego związku poszczególne gminy wstawiły do swych budżetów niezbędne kwoty na budowy szkół już w roku 1935. Mianowicie gmina Holszany uchwaliła **budowę 7-klasowej szkoły w miasteczku Holszany** i na ten cel do budżetu wstawiono 10.000 złotych, **gmina Soły buduje szkołę 4-klasową w miasteczku Żuprany** i na ten cel ze swego budżetu przeznacza 4000 złotych, gmina **Smorgonie — 3-klasową szkołę we wsi Bajby, gmina Dziewieniszki — 3-klasową szkołę we wsi Konwaliszki** i wreszcie **gmina Krewo wykończy budowę 4-klasowej szkoły w Krewie.**

Jak widać z powyższego, już w ciągu najbliższego roku winno stanąć na terenie powiatu 5 nowych szkół, w których będzie 22 izby szkolne i 2 mieszkania nauczycielskie. Przy projektowaniu budowy tych szkół wzięto pod uwagę pomoc finansową, a szczególniej pomoc w robocie niefachowej ludności zainteresowanych rejonów szkolnych. Pozatem wszystkie Rady Gminne uchwaliły prosić Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych o udzielenie pożyczek bezprocentowych.

Według prowizorycznych obliczeń na wykonanie całego planu 10-cioletniego potrzebna będzie kwota około 700 tys.

Należy życzyć samorządom gminnym powiatu oszmiańskiego i organizatorom tej zewszechmiar pożytecznej i koniecznej akcji, aby ich poczynania zostały stuprocentowo zrealizowane możliwie przed upływem lat dziesięciu.

Grodno

— **ZW. ŻYDÓW, UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ.** Przystąpiono w Grodnie do założenia związku Żydów — uczestników walk o niepodległość Polski.

Jak się dowiadujemy, walne zgromadzenie odbędzie się w dniu 27 b. m., w obecności naczelnego rabina wojsk polskich majora Sztejnberga i wiceprezesa zarządu głównego p. Lachowicza.

W Grodnie zweryfikowano dotychczas 40 Żydów — uczestników walk o niepodległość, w tem 5 oficerów, 4 legjonistów, 17 byłych bojowców PPS. i reszta — pozostałych ochotników W. P.

— **ZACZADZENIE. Spowodu nadmiernego napalenia w piecu węglem, przed udaniem się na spoczynek zaczadział w dn. 13 b. m. dozorca gmachu starostwa w Grodnie 68-letni Jan Bliziński. Zaczadzonego w stanie prawie beznadziejnym przewieziono do szpitala miejskiego.**

— **Zakończenie strajku.** W Krynkach zakończony został strajk 250 robotników garbarskich, trwający od 8 tygodni. W dniu 14 b. m. robotnicy przystąpili do pracy na nowych, znacznie korzystniejszych warunkach.

Głębokie

— **ZBIÓRKA NA WYKUP ZUŁOWA.** Zarząd powiatowy Związku Rezerwistów przeprowadza zbiórkę na terenie pow. dziśnieńskiego na wykup Zułowa, rodzinnego majątku marszałka Piłsudskiego. **Dotychczasowe wyniki zbiórki wyniosły zł. 500.** Dalsze zbieranie ofiar trwa.

— **„TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ".** Obecnie przeprowadza się likwidację Tygodnia Szkoły Powszechnej, który się odbył na terenie powiatu dziśnieńskiego w okresie od 17 listopada do 2 grudnia 1934 r.

Jak wynika z nadesłanych sprawozdań lokalnych Komitetów, zainteresowanie ludności oraz udział poszczególnych organizacyj społecznych w akcji Tygodnia był znaczny. Świadczy o tem ilość odbytych imprez propagandowych oraz suma zebranych ofiar.

Według dotychczasowych obliczeń **zebrano z terenu powiatu na rzecz T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych około 10 tysięcy złotych.** Na podkreślenie zasługuje dobrowolne opodatkowanie się urzędników państwowych i komunalnych w wysokości 1 proc. otrzymanych poborów. W ogólnych efektach finansowych przeprowadzonej zbiórki przeważają jednak drobne, 10-groszowe ofiary, złożone przez szerokie rzesze ludności rolniczej tut. powiatu.

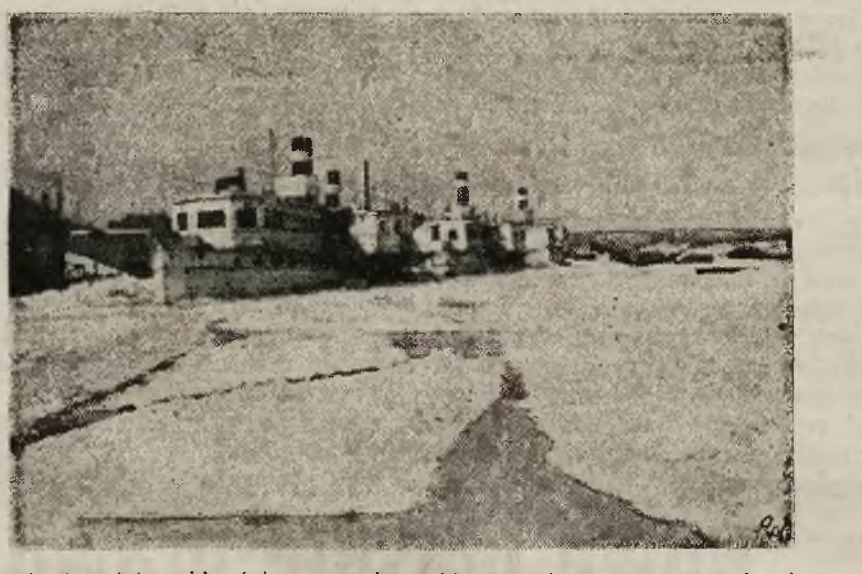
— **PO MROZACH — ŚNIEGI. Po silnych mrozach, przekraczających —30 C, nastąpiła znaczna zwyżka temperatury. Równocześnie zaczął padać gęsty śnieg, który pokrył szybko grubą warstwą wszystkie drogi i pola, wobec czego pojawiły się wszędzie sanki. Śnieg pada w dalszym ciągu —co przy silnym wietrze grozi zahamowaniem komunikacji na wielu drogach. Rolnicy, którzy byli mocno zaniepokojeni o stan ozimin, mają nadzieję uratowania przyszłych zbiorów.**

Suwałki

— **„Djabeł" na seansie spirytystycznym narobił policji kłopotu.** Organista parafji ewangelickiej Emil Grenda od pewnego czasu, wraz z rodziną, urządzał w swem mieszkaniu seanse spirytystyczne.

Na jednym z takich seansów, odbytym onegdaj, wydało się uczestnikom, że widzą postać „djabła". Wśród zabobonnych spirytystów powstało zamieszanie. Kilku z nich dostało ataku szału. Na miejsce przybyły organa policyjne, które z trudem zdołały chorych obezwładnić i przewieźć do szpitala.

Zima w porcie czerniakowskim



W porcie Czerniakowskim śnieg zasypuje statki zakotwiczone tam na całą zimę.

JERZY MARJUSZ TAYLOR 45

Na Czerwonej Przełęczy

Pan Montecervi cenił swego pomocnika, ale chwalić go nie lubił. Raz tylko jeden, gdy sam burmistrz Uściechowa, zjechawszy do Lechna na polowanie, dziwował się zręcznemu chłopakowi, leśniczy powiedział krótko:

— Dobry parobek, łaskawy panie, dobry parobek. Przygarnęliśmy go tutaj, no i rośnie sobie u nas, a co dalej będzie, zobaczymy.

Rzeczywiście, Petro był prawie znajdą. Kiedyś z osiem lat temu, jako dziecko jeszcze, zawędrował aż tutaj z dalekiej wioski górskiej, gdzie kamieniste pola nie dawały utrzymania licznej rodzinie. Dziewięcioletni chłopiec poszedł w świat, nie chcąc być ciężarem ojcu i zawadą dla młodszego rodzeństwa. Ten wielki „świat" skończył się dlań narazie w napotkanej po drodze leśniczówce. Mały włóczęga, odziany w lnianą koszulę i takież porcięta barwy ziemi, która te włókna zrodziła, zapukał śmiało do bramy, a litościwa pani Montecervi nakarmiła zgłodniałe dziecko i dalej już nie puściła, narażając się nawet na niezadowolenie męża.

— Djabeł wie, skąd to przyszło, moja droga, djabeł wie — powiedział pan Montecervi, marszcząc brwi. — Lepiejby tego nie brać, bo jeszcze rodzice się upomną i może z tego wyjść jakaś nieprzyjemność.

Nikt z nieznanych rodziców wprawdzie o Petra się nigdy nie upomniał, ale nieprzyjemność przecież wyprorokował pan Montecervi słusznie. Sprawdziło się to po latach. Akurat w miesiąc od dnia, kiedy zawitała do leśniczówki jasnowłosa pani z Warszawy, którą trzeba było zaprowadzić na Czerwoną Przełęcz, do doktora Netreby.

Już to wogóle wszystko od owego krótkiego pobytu w leśniczówce młodej nieznajomej zaczęło się dziać nie tak jak potrzeba. Przedewszystkiem Adaś i Marysia, ku utrapieniu matki, przez cały dzień po wyruszeniu panny Mereckiej na Czerwoną Przełęcz, dopytywali się:

— A kiedy wróci z gór panna Irena?

Bo tak smyki zdążyły się zaprzyjaźnić z miłą przyrodniczką, która prawiła im dziwy o kwiatach i owadach i takie miała miękkie dłonie, któremi gładziła je po buziach, że teraz brakowało im ciągle jej towarzystwa i pieszczoty. Ale dzieci jak to dzieci. Przez kilka dni kaprysiły, a potem zapomniały. Adaś powrócił do swego baranka, a Marysia do lalek, z czego pani Montecervi była zadowolona niezmiernie, bo przestali oboje dokuczać jej ciągłemi pytaniami.

Potem przez dłuższy czas życie płynęło zwykłym trybem, naruszonym jedynie przez bardzo ważny wypadek — ocielenie się jednej z krów. Petro kilkakrotnie wraz z Minczkiem latał z listami na Czerwoną Przełęcz. Kiedyś znów pojawił się rudy Ołeksa i z gardłowemi wrzaskami wręczył leśniczemu jakąś kopertę, którą pan Montecervi rozdarł pośpiesznie, wyjął z niej list, przeczytał go uważnie i, skrzywiwszy się, wrzucił do ognia, bo właśnie grzał się obiad w kuchni.

A w dwa dni później, obszczekany zajadle przez oba psy podwórzowe, przyszedł do leśniczówki jakiś nieznany pan w stroju turystycznym, pozdrowił leśniczynę po rusku i zapytał o leśniczego. I pan Montecervi, poszeptawszy z nim coś tak cichego, że żona nic dosłyszeć nie mogła, wyszedł z domu, ubrany jak do podróży, zapowiadając, aby nie spodziewano się go na noc.

Poszedł, a panią Montecervi ogarnął dziwny niepokój. Leśniczy wprawdzie nigdy nie wydalał się z domu na czas dłuższy. Dziś jednak mówiło jej coś w duszy, że tym razem nie wróci ani na noc, ani w dniu następnym.

Niepokój leśniczyny zwiększał się z każdą chwilą. Powróciwszy do domu, poczęła chodzić po pokoju jak błędna, nie zwracając żadnej uwagi na zaczepiające ją dzieci. I, rozmyślając nad tem nagłem odejściem męża, uświadomiła sobie nagle z całą dokładnością, że ten obcy, który go zabrał, nie był tak zupełnie nieznajomy. Przypomniała sobie teraz, że przecież widziała go już i to niejednokrotnie.

Wśród białego dnia wprawdzie zawitał do leśniczówki po raz pierwszy, ale tydzień czy dwa temu był wieczorem. Jeszcze dawniej zjawił się kiedyś pośród nocy, pukając do okna ich sypialni, aby wywołać męża i tak jak dziś i jak przedtem wiele razy poszeptać z nim pocichu. Nie widziała wówczas jego twarzy, ale pamiętała dobrze zarys nieco garbatej postaci. No i kapelusz. Podobnego przecież nie nosił nikt w okolicy, ani żaden z tych nielicznych turystów-łazęgów, co włócząc się po górach, trafiali aż do ustronnej leśniczówki.

(D. c. n.)

Zmiany personalne

P. Wacław **Kowalski**, były starosta grodzki, mianowany został starostą powiatowym szczuczyńskim.

Zastępca naczelnika wydziału polit. społeczn. urzędu wojewódzkiego p. Marjan **Kamiński** przeniesiony został do urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

„Czarna kawa" Klubu Społecznego

19 b. m. (sobota) o godz. 18-tej w sali Wojew. Sekretarjatu BBWR. przy ul. św. Anny 2, m. 4 odbędzie się „Czarna Kawa" Klubu Społecznego, na której b. wiceminister Spraw Wewnętrznych, a obecnie Prezes Funduszu Pracy — M. **Dolanowski** wygłosi odczyt p. t. **„Zagadnienie bezrobocia i sposoby jego zwalczania"**.

Nowe stowarzyszenie

Na terenie Wilna powstała organizacja pod nazwą **„Stowarzyszenie mieszkańców m. Wilna"**. Stowarzyszenie obrało sobie za cel **dążenie do gospodarczego i kulturalnego podniesienia stanu przedmieść wileńskich.**

Emigracja

W okresie 1934 roku wyjechało przy pomocy Syndykatu Emigracyjnego 4.767 osób do Ameryki Południowej (Argentyna, Brazylja, Urugwaj i Paragwaj), 3.203 do Ameryki Północnej (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Kanada), 762 osoby do innych krajów Ameryki Południowej, Środkowej, Afryki i Australji) i 2.175 do Francji i Belgji.

Ogółem więc za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego wyemigrowało w 1934 roku 10.907 osób. Cyfra ta nie obejmuje całkowitej emigracji z Polski, gdyż emigracją do Palestyny zajmuje się Centralny Sjonistyczny Wydział Palestyński.

Według posiadanych wiadomości do Palestyny wyemigrowało osób 14.000 w 1934 roku.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 15 stycznia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg)

Towar		
Żyto I standart 700 g/l	14.50	15.—
„ II „ 670 „	13.00	13.25
Pszenica I „ 745 „	17.25	18.25
„ II „ 720 „	16.50	17.—
Owies I „ 490 „	13.00	13.50
„ II „ 470 „	12.—	12.50
Jęczmień I „ 655 „ (kasz.)	15.50	16.50
„ II „ 625 „ „	14.75	15.50
Gryka I „ 630 „	14.00	14.50
„ II „ 600 „	13.50	14.00
Mąka pszenna gatunek I—C	28.75	29.00
„ „ „ II—E	25.—	26.25
„ „ „ II—G	21.25	21.75
„ „ „ III—A	17.—	17.50
„ „ „ III—B	12.—	12.50
„ żytnia do 55%	23.50	24.—
„ „ do 65%	19.50	20.—
„ „ sitkowa	15.50	16.—
„ „ razowa	16.—	16.50
„ „ do 82% (typ wojsk.)	17.50	18.—
Otręby żytnie przem. standart.	7.50	8.—
„ przenne miałkie przem. st.	10.—	10.50
Siano	8.—	8.50
Słoma	5.—	6.—
Siemię lniane b. 90% f-co st. załad.	45.50	46.50
Len czesany Horodziej basis I ek. 303.10	2340.—	2380.—
Targaniec gat. I	1140.—	1180.—
Len standaryzowany: trzepany Wołożyn basis I	1690.—	1730.—
„ Miory ek. 2/6.50	1560.—	1600.—
„ Traby za 1000 kg.	1690.—	1730.—
„ Horodziej	1830.—	1870.—

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Oddział w Wilnie, Końska 12. Dnia 15 stycznia 1935 roku.

Masło za kg. w zł. Wyborowe 2.50 (hurt), 2.80 (detal). Stołowe 2.30 (hurt), 2.60 (detal). Solone 2.30 (hurt). 2.60 (detal).

Sery za 1 kg. w zł. Nowogródzki 2.30 (hurt), 2.80 (detal). Lechicki 2.— (hurt), 2.40 (detal). Litewski 1.70 (hurt), 2.— (detal).

Jaja: Nr. 7 7.80 (za 60 szt.), 0.14 (za 1 szt.) Nr. 2 7.20 (za 60 szt.), 0.13 (za 1 szt.) Nr. 3—6.60 (za 60 szt.), 0.12 (za 1 szt.).

Na wileńskim bruku

PODRZUTEK.

Bohdziewicz Juljan (Słoneczna 11) dostarczył do Komisarjatu P. P. podrzutka, płci męskiej, w wieku ok. 4 tygodni, znaleziono go w klatce schodowej domu Nr. 4 przy ul. Antokolskiej. Podrzutka umieszczono w Przytułku Dzieciątka Jezus.

Marznąć ale pracować!

Obsługa autobusów rezygnuje z ciepłego ubrania

Jak już donosiliśmy wczoraj, wielkie zaniepokojenie wywołało wśród pracowników Towarzystwa Miejskich Komunikacyj Autobusowych 2-tygodniowe wymówienie pracy. Wymówienie jak wiadomo, pozostaje w związku z poleceniem Inspektoratu Pracy zaopatrzenia obsługi autobusowej w ciepłe ubrania. Dyrekcja uważając, że poczynienie takiego wydatku przekracza możliwości finansowe przedsiębiorstwa, powiadomiła w odpowiedzi władze, że o ile decyzja ta nie ulegnie cofnięciu, z dniem 25 bm. będzie musiała wstrzymać komunikację autobusową.

Zaniepokojeni tym stanem rzeczy pracownicy zrzeszeni w Związku Pracowników Samochodowych Ziem Północno - Wschodnich zgłosili się wczoraj do Inspektora Pracy oświadczając, że wobec wytworzonej sytuacji w obawie utraty pracy nie obstają przy zaopatrzeniu ich w ciepłą odzież. Delegacja prosiła p. Inspektora o pomyślne dla nich załatwienie wynikłego zatargu.

Inspektor Pracy, jak się dowiadujemy, obiecał w sprawie tej odpowiednio interwenjować. Spodziewać się więc należy, że zatarg w autobusach zostanie wkrótce załatwiony.

Pomarańczowa historja

Hurtownicy bronią swych nieobywatelskich pozycyj... beznadziejnie

Wczoraj omówiliśmy aktualną obecnie „sprawę pomarańczową". Hurtownicy w trosce o jak najwyższe zarobki stanowczo sprzeciwili się sprzedaży pomarańcz na wagę, zalecając detalistom sprzedaż na sztuki. Rzecz prosta, że dzieje się to z wyraźną szkodą konsumentów.

Wczoraj tej „sprawie pomarańczowej" poświęcona była specjalna konferencja zainteresowanych czynników. Obrady odbywały się w lokalu Starostwa Grodzkiego. Przewodniczył p. wicestarosta Czernihowski. Na konferencji stwierdzono, że w handlu detalicznym brak jest świeżych pomarańcz, gdyż ostatni z transportów nadszedł do Wilna 8 b. m. Od tego czasu Wilno nie otrzymało nowej dostawy, wszyscy zaś hurtownicy przebywają obecnie w Gdyni, dokąd nadeszły olbrzymie transporty pomarańcz z Hiszpanji. Transporty stoją jednak w porcie bez użytku, hurtownicy zaś sprzeciwiają się dokonaniu tranzakcji na wagę, obstając stanowczo przy odbiorze pomarańcz na skrzynie. Ponieważ tendencją czynników rządowych jest obniżenie kosztu pomarańcz do minimum, władze nie chcą dopuścić do nabijania kieszeni hurtowników drogą sprzedaży pomarańcz na sztuki. Przy tym stanie rzeczy sprawa ta obecnie komplikuje się.

Jak jednak zdołaliśmy się poinformować, stanowisko władz jest nieustępliwe i gdyby hurtownicy nie przystali „na wagę", odpowiednie czynniki są skłonne powierzyć sprawę zaopatrzenia Wilna i Wileńszczyzny w pomarańcze spółdzielniom wojskowym, które tranzakcji tej chętnie by się podjęły.

Wracając jednak do wczorajszej konferencji należy stwierdzić, że obecnie w Wilnie pomarańcze są jeszcze drogie. Cena ich waha się od 27 do 35 groszy za sztukę. Po nadejściu nowych transportów ustalony zostanie ścisły cennik, którego sprzedawcy nie będą mogli przekraczać.

* * *

Jak się dowiadujemy, naskutek przewlekającego się zatargu o pomarańcze, niektóre spółdzielnie postanowiły sprowadzić transporty pomarańcz do Wilna na własną rękę. Inicjatywie tej należy tylko przyklasnąć. Sparaliżuje ona nieobywatelskie stanowisko hurtowników i da konsumentom tani i zdrowy owoc.

Konfiskata „Wileńskiego Kalendarza Narodowego"

Starostwo Grodzkie skonfiskowało „Wileński Kalendarz Narodowy", wydany przez Stronnictwo Narodowe w Wilnie. Konfiskata nastąpiła za szereg artykułów o charakterze politycznym, przedstawiających fałszywie wiadomości o sytuacji wewnętrznej w Polsce i działalności władz skarbowych.

„Opinja publiczna" pchnęła do zbrodni

Polski kodeks karny przewiduje odpowiedzialność moralnego sprawcy zbrodni. Jednakże nie każdy sprawca zasiada na ławie oskarżonych obok swej ofiary.

Oto naprzykład sprawa Zofji Kołoszańskiej z powiatu stołpeckiego, skazanej przez dwie instancje sądowe na dwa lata więzienia. Sprawca moralny, znany wszystkim, uszedł z niej bezkarnie.

Początek był następujący: W dniu 7-go czerwca dwaj rybacy niejacy Karpowicz i Wiszniewski wyciągali sieć z rzeki. Połów był makabryczny. Zamiast ryby wyciągnęli dziecko w koszyku — ośmiomiesięczną dziewczynkę. Po pewnym czasie do policji zgłosił się niejaki Kołoszanko i zameldował, że dziecko jest jego krewnej Zofji Kołoszańskiej panny.

Zatrzymano Kołoszańską. Dziewczyna z płaczem przyznała się do wszystkiego. Oto na wiosnę wpobliżu jej wsi pracował jakiś młody przedsiębiorca leśny. Obiecał, że się ożeni, lecz gdy zaszła w ciążę, porzucił ją. Ludzie zaczęli wytykać ją palcami. Baby pluły na widok „grzesznicy". Dziecko stało się ciężarem nie do zniesienia. Chciała je wychować, lecz nie mogła. Po ośmiu miesiącach męki zaniosła je w koszyku nad rzekę i rzuciła do wody.

„Opinja publiczna" zmusiła ją do tego. (W)

Wyjaśnienie

W związku z naszą notatką, zamieszczoną przed kilku dniami o wypadku plut. Wojnowskiego i o jego żonie — zgłosił się do naszej redakcji plut. Wojnowski, który oświadczył, że żonę swą nigdy nie podejrzewał o zdradę, gdyż jest wierną żoną i matką, zaś w wieczór sylwestrowy wcale nie opuszczał domu. Pozatem żona jego nie pochodzi ze wsi, lecz z Wilna.

KRONIKA

Środa 16 Styczeń	**Dziś: Marcelego, Ottona** **Jutro: Antoniego Op.** **Wschód słońca — godz. 7 m. 36** **Zachód słońca — godz. 3 m. 22**

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Przeważnie pochmurno i mglisto z opadami śnieżnemi.

Nocą umiarkowany, we dnie lekki mróz.

Słabe wiatry z północno-zachodu i zachodu

MIEJSKA

— KOLEJNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ wyznaczone zostało na 24 bm. Porządek dzienny znajduje się obecnie w opracowywaniu.

— ROBOTNICY WODOC. - KANALIZAC. NIE CHCĄ PRZERYWAĆ ROBÓT. Na skutek okresu zimowego oraz głównie z braku odpowiednich funduszów magistrat likwiduje prowadzone jeszcze częściowo w mieście roboty wodociągowo - kanalizacyjne. W związku z tem wczoraj do dyrektora wodociągów i kanalizacyj inż. Jensza zgłosiła się delegacja robotników, prosząc o przedłużenie robót. Jak się dowiadujemy, sytuacja jest tego rodzaju, że o ile uda się znaleźć odpowiednie pokrycie, władze miejscie roboty wodociągowo-kanalizacyjne kontynuować będą nadal.

— PROGRAM INWESTYCYJNY MIASTA. Wczoraj pod przewodnictwem prezyd. Maleszewskiego odbyła się kolejna narada wszystkich kierowników działów technicznych Zarządu miejskiego, poświęcona opracowaniu programu robót inwestycyjnych na przyszły rok budżetowy. Konferencje tego rodzaju zostaną jeszcze powtórzone. Obecnie już jednak stwierdzić można, że plan inwestycyjny miasta będzie bardzo skromny. Ograniczy się do najistotniejszych potrzeb. Wszelkie większe inwestycje zostaną przeprowadzone jedynie w razie otrzymania odpowiednich kredytów z Funduszu Pracy.

— ŚLIZGAWKA NA PLACU ŁUKISKIM. — Wczoraj magistrat oddał do publicznego użytku ślizgawkę, urządzoną na placu Łukiskim.

GOSPODARCZA

— UWADZE PŁATNIKÓW PODATKU LOKALOWEGO. Rozsyłane są upomnienia płatnikom podatku lokalowego, którzy w terminie nie opłacili IV raty tego podatku.

Po upływie przepisowego terminu władze skarbowe rozpoczną ściąganie podatku w drodze przymusowej wraz z doliczeniem kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Baczność Legjoniści.** Opłatek legjonowy odbędzie się dnia 19 stycznia br. o godz. 19 w sali Ogniska K. P. W., ul. Kolejowa 19 na który zaprasza się wszystkich legunów.

Po wieczerzy zabawa taneczna do rana. — Przygrywać będzie orkiestra smyczkowa 1 p. p. Leg.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Środa Literacka.** Prof. M. Massonius podzieli się ze słuchaczami osobistemi wspomnieniami o Odyńcu spowodu 50-ej rocznicy zgonu tego pisarza. P. Czesław Zgorzelski zagai dyskusję na temat „Organizacja studjów literackich".

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Delegacja Komitetu studentów,** skreślonych z listy słuchaczy U. S. B. udała się do Zarządu Gminy Wyznaniowej z żądaniem, by pieniądze, które Gmina wyasygnuje na opłaty studenckie zostały wpłacone bezpośrednio do kwestury, wedle spisu i w wysokości, jakie dla każdego z wykreślonych przedstawi Gminie Komitet skreślonych Pozatem zwróciła delegacja uwagę, że kwotę 2000 zł., wstawioną na ten cel do preliminarza budżetowego na r. 1935, Komitet uważa za zbyt niską.

Wczoraj zgłosiła się delegacja ponownie do kierownika Gminy p. Werblińskiego, który w imieniu Zarządu oświadczył delegacji, że w I trymestrze zostanie wpłaconych tylko 1000 zł., przyczem subsydja będą udzielane **indywidualnie** każdemu studentowi, na podstawie prośby, którą każdy ze skreślonych będzie musiał skierować do Zarządu Gminy. O wysokości subsydjów dla poszczególnych studentów decydować będzie również Zarząd. Opinja Komitetu, jeden z najważniejszych postulatów Komitetu, będzie, wedle decyzji Zarządu, służyła jedynie jako materjał informacyjny i orjentacyjny.

Delegacja oświadczyła wówczas, że na tę decyzję gminy się nie zgodzi i będzie dalej prowadziła akcję w myśl przedstawionych powyżej postulatów.

Wczoraj w godzinach wieczornych interwenjowała jeszcze delegacja u prezesa Zarządu Gminy p. Kruka, dziś zaś o godz. 11 udaje się do lokalu Gminy po oficjalną odpowiedź. (m)

ZABAWY

— 19 STYCZNIA 1935 R. ODBĘDZIE SIĘ DANCING - BRIDGE Zw. Pracy Obyw. Kobiet w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej 3/5.

Początek o godz. 21.

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy J. Kulczyckiej. „Fijołek z Montmartre" po cenach zniżonych.** Dziś po raz 6-ty jeden z najpiękniejszych utworów Kalmana „Fijołek z Montmartre", budzący ogólny zachwyt i uznanie. Rolę tytułową kreuje niezrównanie J. Kulczycka.

— **Widowiska propagandowe w „Lutni".** Jutro ukaże się po cenach propagandowych po raz 42-gi świetna op. Granichstaedtena „Orłow" z Kulczycką i Dembowskim w rolach głównych. Piątkowe przedstawienie wypełni barwna, stylowa op. Falla „Madame Pompadour" — w premjerowej obsadzie. Ceny propagandowe od 25 groszy.

— **„Kochanka z ekranu".** Najbliższą premjerą teatru „Lutnia" będzie ostatnia nowość, niegrany dotychczas utwór współczesnej polskiej twórczości operetkowej. Muzykę stworzył popularny kompozytor Petersburski, libretto zaś znany autor Stach. Nowość ta otrzyma całkowicie nową wystawę dekoracyjną i kostjumową.

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, w środę dn. 16 b. m. o godz 8-ej przedstawienie wieczorowe wypełni przemiła, obfitująca w szereg przezabawnych sytuacyj, wyborna komedja muzyczna Gavault'a — w doskonałej przeróbce Juljana Tuwima, p. t. **„Rozkoszna dziewczyna"**.

PROGRAM KIN WILEŃSKICH

Nazwa i adres kina	Tytuł filmu, artyści, produkcja, język djalogów	Typ i ocena filmu
APOLLO Mickiewicza 22	**F. P. 1 nie odpowiada** Charler Boyer, Jean Murat, Daniela Parole. Produkcja francuska. Djalog francuski.	Lotniczy. Dobry.
CASINO Wielka 47	**Wyspa skarbów** Wallace Beerz, Jackie Cooper, Produkcja amerykańska. Djalog angielski.	Awanturniczy Dobry
HELIOS Wileńska 38	**Amok** Marselle Chantal, Inkyszyniow Produkcja francuska. Djalog francuski.	Egzotyczny Dobry
PAN Wielka 42	**Pieśń kozaka** Jose Mojica Produkcja amerykańska. Djalog angielski.	Historja miłosna Przeciętny

Aresztowanie wicedyrektora oszukańczej spółki bankowców

Przed kilku laty zlikwidowana została przez policję miejscową szajka sprytnych oszustów, którzy dokonali szeregu afer przy pomocy fikcyjnego banku założonego w Nowej Wilejce.

W skład szajki aferzystów bankowych wchodził również niejaki Sznejderowicz, który odegrał w nowowilejskiej panamie nieposlednią rolę. W czasie likwidacji tej szajki Sznejderowicz zdołał w porę ukryć się i zbiec z Wilna. Listy gończe nie przyniosły żadnego skutku. W sprawie Sznejderowicza policja otrzymała sprzeczne meldunki. Z jednego doniesienia wynikało, iż zbiegł on do Argentyny, inne źródła wskazywały na to, że przebywa obecnie w Gdańsku itd.

Wczoraj w wileńskim sądzie apelacyjnym wy znaczona była do rozpoznania sprawa trzech pozostałych eksbankierów wileńskich Dajchesa, Epsztejna i Kohna, skazanych w pierwszej instancji na trzy lata więzienia. Skazani, których aresztowano niezwłocznie po ogłoszeniu wyroku, odwołali się do drugiej instancji. Otóż wczoraj nad ranem w dzień rozprawy w sądzie apelacyjnym, jeden z funkcjonarjuszów wydz. śledczego w Wilnie otrzymał poufne informacje, że do Wilna przybył „incognito“ poszukiwany od kilku lat spólnik sądzonych, Sznejderowicz. Wydział śledczy niezwłocznie zarządził obserwację.

Nad ranem jeden z funkcjonarjuszy wydz. śledczego udał się do mieszkania, w którem ukrywał się Sznejderowicz i aresztował go. W czasie przesłuchania Sznejderowicz oświadczył:

— Chciałem być obecny na rozprawie moich kolegów...

Sznejderowicz pełnił funkcje wicedyrektora oszukańczego banku. Aresztowano go w mieszkaniu jego krewnego przy ulicy Subocz. (C)

„Dawne dobre czasy“
Rewja w Sali Miejskiej

Na frekwencji w teatrzyku „Rewja“ w dniu premjery „Dawne dobre czasy“, odbił się występ Kiepury w Krakowie, transmitowany przez radjo. Wprawdzie w górnych sferach na balkonie było jak zwykle pełno i tłumnie, ale na dole zwłaszcza na droższych miejscach było przestronniej i nikt się nie potrzebował tłoczyć, gdyż część stałych bywalców Rewji wisiała u słucha wek radjowych, bądź też słuchała Toski przy głośnikach radjowych w kawiarniach i innych lokalach.

Na program „Dawne dobre czasy“ złożyło się kilka dobrych i zabawnych skeczy jak „Medor“, „Małżeństwo“, dawniej a dziś, „Porozumieli się“ i inne oraz szereg inscenizowanych obrazków i piosenek występy solowe artystów, duety i zespołowe półfinał i finał.

Na specjalne wyróżnienie zasługują: grotesko wo ujęty „Chór braci Zajcew“, duet charakterystyczny, taneczno śpiewny Jaksztasa i Żemów ny, „Radjo na wsi“ w wykonaniu p. Tallarico i Czermańskiego, piękny taniec akrobatyczny Ga stonów, piosenka nastrojowa. Cyrkowy klown ładnie i ze zrozumieniem odśpiewany przez p. Daal i półfinał „Niech pan nie buja“.

W konferencierce wykazuje p. Jaksztas dużo pomysłowości i humoru, a w solowych numerach jest stanowczo ulubieńcem bywalców, którzy nie chcą go puścić ze sceny. Wogóle publiczność Rewji jest bardzo wdzięczna, przywiązuje się do lubianych artystów i na ostatniej premjerze upominała się o Grzybowską, która podobno z powodu choroby, nie brała udziału w programie.

P. Tallarico ma ładny głos, który niestety, w ostatnim programie jest za mało wyzyskany. Dekoracje są dobre, a zmiana tła sceny do posz czególnych numerów jest starannie dobrana i wogóle młody ten teatrzyk, ma już wcale bogatą rekwizytornię, co dowodzi o umiejętności i dbałości Dyrekcji. *Z. Kali.*

RADJO
WILNO

Środa, dnia 16 stycznia 1935 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Aud. lpiarska. 7.55: Giełda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegl. prasy. 12.10: Muzyka lan. 13.00: Dzien. poł. 13.05: Muzyka operowa. 15.30: Wiad. eksport. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Pogad. muzyczna. 16.00: „Bandyci“ w Radjo. 16.45: „Chwilka pytań“ — dla dzieci. 17.00: Koncert dla młodzieży (płyty). 17.25: „Lekceważenie pracy domowej“ — odcz. 17.35: Recital śpiewa czy A. Kopciuszewskiego. 17.50: Porad. sporto wy. 18.00: Konc. rekl. 18.05: Przegląd litewski. 18.15: Koncert kameralny. 18.45: Odczyt gosp. 19.00: Utwory Chabrier. 19.20: Pogad. aktualna. 19.30: Jeanette Mac Donald (płyty). 19.45: Pro gram na czwartek. 19.50: Wiad. sportowe. — 20.00: Wieczór cygańskich romansów. 20.45: Dzien. wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert chopinowski. 21.30: „Napoleon w Wilnie w r. 1812“ — odcz. 21.40: Recital skrzyp. I. Dubiskiej. 22.00: Kwadrans dla ponurych — w wyk. K. Gałczyńskiego. 22.15: „Szopka radjowa“ — pióra W. Trościanki, Jerzego Zagórskiego i Stefana Zagórskiego. 23.00: Wiadomości meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

Jak w bajce
Ledwie zdążyła zameldować, a skradzione rzeczy już są

Wczoraj w nocy funkcjonarjusze Wydziału Śledczego zatrzymali na ul. Nowogródzkiej sanie naładowane 6 workami cukru oraz skrzyniami tytoniu i papierosów. Na furze siedział m. in. znany zawodowy złodziej Urbański. Na pytanie wywiadowców, dokąd i skąd wiozą towar, złodzieje nie konkretnego odpowiedzieć nie chcieli. Wraz z towarem przewieziono ich do Wydziału Śledczego. Policja była przekonana, że rzeczy te pochodzą z kradzieży, lecz jakiej, nie by ło wiadome.

Dopiero o godz. 9 rano do Wydziału Śledczego zgłosiła się właścicielka sklepu przy ul. Sawicz 6 i zameldowała, iż w nocy do sklepu jej dokonano włamania. Skradziono 6 worków cukru oraz większą ilość tytoniu. Zrozpaczoną Rybakową wprowadzono do sąsiedniego pokoju, gdzie ku swej nieopisanej radości znalazła wszystkie skradzione jej rzeczy.

W chwili składania zameldowania otrzymała ta swoją szkodę. Niefortunni włamywacze powędrowali do więzienia.

Nie tak łatwo wierzą w napady..

Leon Żebrowski poborca Polskiego Związku Ubezpieczeń Wzajemnych zameldował, iż na trakcie Łużki — Hermanowicze został napadnięty przez nieznanych sprawców, którzy zrabowali mu teczkę zawierającą około 900 zł. Żebrowski na dowód prawdy pokazał okaleczone czoło.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie w sprawie tego napadu ustaliło, że czapka Żebrowskiego, która została pozostawiona w miejscu, gdzie miał być napad, nie miała żadnych śladów przebicia. Naprowadziło to na podejrzenie, iż napadł został sfingowany.

Podczas dalszego dochodzenia wyjaśniło się, że ślady poranienia na czole Żebrowski zrobił sobie sam zapomocą brzytwy. Wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się do symulacji i wskazał miejsce, gdzie pod stodołą krewniaka zakopał 350 zł. Również wskazał osobę, której dał na przechowanie pozostałe 500 zł. Sumy te zostały odebrane przez policję.

Okazało się, że Żebrowski prowadził w ostatnich czasach hulaszczy tryb życia, wyjeżdżał do Warszawy i Krakowa na hulanki, umiał na zabawach w Łużkach zakupić cały bufet dla swych przyjaciół, rzucając na stół stułotówkę i t. d. Żebrowski przywłaszczył 1250 złotych i nie mogąc się z tej sumy wyliczyć wymyślił napad.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ popł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 popł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis